

GAZETA POLAKÓW W REPUBLICE CZESKIEJ

GŁOS LUDU

CZWARTEK 16 GRUDNIA 1999 ROKU

TEL./FAKS (069) 66 07 252

NR 145 ♦ CENA 3,- Kč

■ ZKRAJU ■ ZE ŚWIATA

■ Dyrektor generalny publicznej Telewizji Czeskiej Jakub Puchalski oświadczył w środę, że ustępuje ze stanowiska.

■ Były członek NRD-owskiego politbiura Guenter Schabowski rozpoczął w środę odbywanie trzyletniej kary więzienia za czyny popełnione w czasie sprawowania władzy.

■ Przyzysła szef Rady Unii Europejskiej, minister spraw zagranicznych Portugalii Jaime Gama, zaproponował w środę na spotkaniu NATO „dialog strukturalny” w sprawach bezpieczeństwa między Unią a nie należącymi do niej sojusznikami z NATO.



♦ Święta Bożego Narodzenia tuż, tuż. Czy będą całe w bieli, jak na tych zdjęciach? Często - jak wiemy z własnego doświadczenia - właśnie przed świętami i w czasie świąt panuje u nas odwilż, a prawdziwa zima wraca dopiero po nowym roku. Cóż - zobaczymy. Póki co - popatrzymy na te fotografie. Są na nich ciulone śniegiem kociółki w Hydeku i stara gospoda w centrum wsi popularnie zwana „Do Bogusia”. Kościół pochodzi z roku 1576. Na tron polski zasiadł wtedy król Stefan Batory... Dziś obo zabytki przywołują wspomnienia, nakładają do rozpamiętywania tego, co było. A czas przedświąteczny sprzyja takim nastrojom w dwójnasób.

Fot. STANISŁAW GÓRECKI

PIENIĄDZE ZE SPRZEDAŻY AKCJI NA INWESTYCJE

Pacalówka przyszłością gminy?

OLBRACHCICE (sch) - Z gotowym budżetem wkroczy do ostatniego roku drugiego tysiąclecia olbrachcka gmina. Wysokość planowanych dochodów oraz wydatków uchwaliło przedstawicielstwo gminne już w ub. tygodniu.

Jak nas poinformował starosta Juraj Legindi, największy (14 mln koron) gmina przeznacz na inwestycje. „Siedem milionów pochłonie remont ulicy Dworcowej prowadzącej od dworca kolejowego w kierunku stowarskiego Nowego Świata” - powiedział J. Legindi. Chodzi o drogę, po której np. kilka razy dziennie kursują minibusy ze Stonawy przez Olbrachcice do Suchej Górnjej. Nie dość że wąska, znajduje się ona rzeczywicie w fatalnym stanie. „Poza tym niesiecha przy miliony koron będzie gminę kosztował remont „problemowych” (m.in. złe zaizolowanych, stał zagrzewanych - przyp. red.) mieszkań gminnych na osiedlu. Zostanie też wybudowana droga dojazdowa do czterech domków rodzinnych na Pacalówce. W infrastrukturę tej części wioski zainwestowali-

my już sporo pieniędzy z myślą nie tylko o jej teraźniejszych mieszkańcach, ale również o przyszłych. Liczymy się tutaj bowiem z poszerzeniem zabudowy” - dodał starosta.

Planowane w przyszłym roku inwestycje zamierzają ojcowie Olbrachcice finansować z pieniędzy uzyskanych ze sprzedaży akcji Północnomorawskich Wodociągów i Kanalizacji (SmVak), przewidują też wyższe dochody z podatków. „Pomimo to, wpływy z podatków od nieruchomości nadal nawet nie pokryją różnicy między wydatkami na wywóz śmieci a dochodami z opłat mieszkańców. Również w tym roku będzie więc gmina subwencjonować likwidację odpadów” - stwierdził starosta. Niemalże sumy, bo ponad półtora miliona, wyda też w przyszłym roku olbrachcka gmina na remont sali gimnastycznej i boiska czeskiej podstawówki oraz w postaci dotacji - na zapewnienie mieszkańcom miejscowej oraz przemieszczającej komunikacji autobusowej.

Złodzieje w lombardzie

ORŁOWA (r) - Grudzień to nie tylko radosne czekanie na święta Bożego Narodzenia, kompletowanie podarunków pod choinkę i gruntowne porządki. To także, niestety, zmierzona i uzasadniona obawa przed... złodziejami i włamywaczami. Wiadomo, ludzie noszą przy sobie więcej pieniędzy, rośnie też przed świętami utarg w sklepach.

We wtorek na przykład dwaj nieznani dotąd uzbrojeni w rewolwer sprawcy wargnęli do lombardu RAPID w Orłowej-Luty. Własciciela zbilii rewolwerem, kiedy jednak zauważyli, że w pomieszczeniu za przepierzeniem są dalsze osoby, w panicznym strachu uciekli, zapominając na miejscu torbę na łup. Ranny właściciel lombardu przewieziony został do szpitala.

HUTNICZE MIASTO PODPISAŁO UMOWĘ Z BIELSKIM-BIAŁĄ

Partnerstwo i współpraca

TRZYNIEC (kor) - „To chyba pierwszy raz w historii tego budynku sala ta służy innym celom, niż udzielanie ślubów” - powiedziała wczoraj tuż przed godz. 11.00 w sali obrzędów trzynieckiego Urzędu Miejskiego wiceburmistrz hutniczego miasta Věra Palkovská. W chwilę później bowiem odbył się tu nie ślub, lecz uroczystość podpisania umowy o partnerstwie i wzajemnej współpracy między Trzyncem a Bielskiem-Białą. Dokument podpisali burmistrz Igor Petrov i prezydent miasta Bogdan Traczyk.

W księdze pamiątkowej miasta Trzyniec złożyli natomiast swoje podpisy goście uroczystości - oprócz wiceburmistrzów Trzyniec V. Palkovskiej i Jaromíra Procházki oraz wiceprezenta Bielska Jerzego Krawczyka także wicekonsul ds. Polonii Konsulatu Generalnego RP w Ostrawie Małgorzata Filippek, dyrektor generalny Huty Trzynieckiej Jerzy Cienciała, przewodniczący Komisji Rozwoju Gospodarczego i Promocji Miasta Rady Miejskiej w Bielsku-Białej Stanisław Ryśka oraz naczelnik Wydziału Promocji Miasta bielskiego Urzędu Miejskiego Andrzej Chrapek.

„Podpisaniem tej umowy chcemy udowodnić mieszkańcom naszych miast, że współpraca transgraniczna to nie puste słowo... Dużo ostatnio się mówi o potrzebie współpracy między państwami i regionami, o zanikaniu granic państwowych, my postanowiliśmy wcielić te słowa w czyn” - powiedział po podpisaniu umowy burmistrz Petrov. Z kolei prezydent Traczyk przypomniał, że inicjatywa zawiązania współpracy między obu miastami wyszła ze strony Trzyniec. Podziękował też wicekonsul Filippek za to, iż to ona właśnie „zaaranżowała spotkanie w Konsulacie

Generalnym RP w Ostrawie, które było na tyle owocne, że bardzo szybko doszło do finału w postaci podpisania umowy” - dodał B. Traczyk.

Goście z Polski wręczili podczas uroczystości swoim trzynieckim kolegom jednogłośnie przyjętą przez Radę Miejską uchwałę o współpracy między miastami oraz grafikę przedstawiającą zamek i teatr w Bielsku-Białej autorstwa czeskiego plastyka Pavla Hlavatého. Burmistrz Trzyniec wręczył zaś bielskiej delegacji medale pamiątkowe.

Jak przewiduje zawarta na czas nieokreślony umowa, współpraca i stosunki partnerskie między Bielskiem a Trzyncem rozwijają się będą m.in. na płaszczyźnie kultury i sztuki (obie strony prowadzić będą np. wymianę pomiędzy instytucjami i placówkami kulturalnymi oraz artystami i zespołami),

szkolnictwa, sportu i wychowania fizycznego (np. wymiana uczniów, organizowanie obzędów dla dzieci i młodzieży w celu wzajemnego poznania się najmłodszej generacji), służby zdrowia i służb socjalnych czy w zakresie przedsiębiorczości (m.in. popieranie wspólnych inicjatyw gospodarczych, przekazywanie informacji...). Obie strony zobowiązuje się też do tego, iż będą się nawzajem informować o sposobach rozwiązywania podobnych problemów w dziedzinie handlu, planowania i urbanistyki, systemów komunikacyjnych, oczyszczania ścieków, likwidacji odpadów, ochrony przyrody i pomocy socjalnej. Dla zapewnienia efektywności i ciągłości współpracy partnerskiej, co dwa lata organizowane będą wspólne spotkania przedstawicieli władz miejskich i organów samorządowych.

Dyrektor J. Cienciała, wznosząc toast, powiedział: „Teraz nie pozostaje innemu, jak w jak najszybszym czasie dokończyć budowę drogi szybkiego ruchu między Trzyncem, obu Cieszynami a Bielskiem, żeby było po czym wozić owoce, które przyniesie ta współpraca”.

W SYMPOZJUM BIERZE UDZIAŁ BISKUP V. VOLNY

W Rzymie o Janie Husie

CZ. CIESZYN/RZYM (kor) - Biskup Śląskiego Kościoła Ewangelickiego A.W. Vladislav Volny wyjechał w tych dniach do Rzymu, by wziąć udział w międzynarodowym sympozjum poświęconym sylwestrze Jana Husa, które przebiegnie w dniach 15-18 grudnia w Papieskim Uniwersytecie Laterańskim. Jak poinformowała nas rzeczniczka prasowa Rady Kościelnej SKEAW, Anna Polwaczka, organizatorem sympozjum jest Czeska Konferencja Biskupów, współorganizatorami Akademia Nauk RC oraz Uniwersytet Karola, a przebiegnie sympozjum pod patronatem Centralnego Komitetu Obchodów Jubileuszowego Roku 2000.

W programie 3-dniowego spotkania zabrną m.in. wykłady pt. „Jan Hus i jego epoka”, „Nauka Husa w perspektywie ekumenicznej”, „Proces Husa”...

Na zakończenie sympozjum wystąpi z przemówieniem prezydent RC Václav Havel, a punktem kulminacyjnym będzie w sobotę 18 grudnia audycja wszystkich uczestników u papieża Jana Pawła II, podczas której przekazany zostanie Ojcu Świętemu uroczysty dar Republiki Czeskiej - pochodzący z lasów beskidzkich wigilijny świerk, który stoi już na Placu św. Piotra.

POGODA

CZWARTEK - Zachmurzenie umiarkowane do dużego, miejscami przelotne opady śniegu. Temperatura w dzień od -3 do 0 st., nocą od -4 do -7 st. C. Wiatr pñ.-zach. do pñ., 2-5 m na sek.

PIĄTEK - Zachmurzenie umiarkowane. Temperatura w dzień od -4 do 0 st., nocą od -5 do -9 st. C.

KOMISJA TRANSGRANICZNA

Od stycznia z Jerzym Ciencią

OSTRAWA (mro) - Od nowego roku w pracach Czesko-Polskiej Międzyrządowej Komisji ds. Współpracy Transgranicznej będzie brał udział przedstawiciel Czesko-Polskiej Międzyrządowej Komisji ds. Współpracy Transgranicznej z Jerzym Ciencią. Jerzy Cienciała, prezes Izby, Jego Wyboru dokonał Zarząd Izby w dniu 7 grudnia br. Obszarom jego działalności będzie komisja ds. handlu i gospodarki.

WATYKAŃSKA SOBOTA POD ZNAKIEM REPUBLIKI CZESKIEJ

Beskidzki świerk na placu św. Piotra

OSTRAWA (mro) - „Odczuwam wręcz osobistą satysfakcję z faktu, iż w ceremonii przekazywania Watykanowi bożonarodzeniowych choinek z Beskidów uczestniczył chociaż jeden jabłonkowiec” - powiedział „GL” Franciszek Kuřa, wikariusz generalny Diecezji Ostrawsko-Opawskiej. „W blisko 20-osobowej delegacji, która w końcu minionego tygodnia udała się do Watykanu, byli przedstawiciele Kolei Czeskich, firmy sponsorującej przedsięwzięcie „NH Trans” z Ostrawy, przedstawiciele związków i reprezentant diecezji w mojej osobie”.

Niespodziewanie dla wszystkich uprzedziliśmy „zielonemu” transportowi już nieczynny mini-dworzec watykański - jeden tor i jeden peron. „Kiedyś był używany do zaopatry-

wania Stolicy Piotrowej. Tam właśnie oczekiwał na nas czeski ambasador wraz z dyrektorem służb technicznych Watykanu oraz policjantami” - zaznaczył wikariusz generalny.

Kulminacyjny moment przedsięwzięcia nastanie 18 grudnia br. O godz. 10.00 zainauguruje go uroczysta msza, którą będzie celebrował arcybiskup ołomuński Jan Graubner, a kazanie wygłosi biskup Diecezji Ostrawsko-Opawskiej František V. Lobkowitz, po czym o godzinie 12.00 cała delegacja z Republiki Czeskiej - prezydent, biskupi i pielgrzymi spotkają się z papieżem Janem Pawłem II na audyencji w Audiencji w obecności Václava Havla i przybywających z Republiki Czeskiej nastąpi uroczyste rozświetlenie beskidzkiego drzewka.

PLACÓWKI DIAKONII ŚLĄSKIEJ PRZYGOTOWUJĄ SIĘ DO ŚWIĄT

Podobnie jak w ubiegłych latach we wszystkich placówkach prowadzonych przez Diakonię Śląską odbędą się z okazji tegorocznych świąt Bożego Narodzenia uroczyste spotkania, koncerty, wystawy...

„Organizowane przez nas imprezy oraz spotkania wigilijne przyjmowane są przez naszych podopiecznych, ich rodziny oraz gości bardzo serdecznie. Program jest urozmaicony, więc powinniśmy się podobać tak dzieciom, jak i seniorom. Często organizujemy spotkania, na których gościmy ludzi z zewnątrz” - mówi Czesław Santariusz, dyrektor Diakonii Śląskiej.

Tegoroczny cykl spotkań bożonarodzeniowych zajął spotkanie ze św. Mikołajem. I tak np. niepełnosprawne dzieci z karwińskiego ośrodka „Eunika” obejrzały bajkę „O Śnieżyczce”

tycznej. Do bardzo uduchnych zaliczyć można też koncert dobrych czynów w Teatrze Cieszyńskim, gdzie w programie nazwanym „Narodził się w Betlejem...” wystąpił chór „Cieszyńska”.

Przełamać się opłatkiem

w wykonaniu uczniów Średniej Szkoły Zawodowej w Orłowej-Luty, a dzieci z cieszyńskiego placówki „Lydie” mogły w ośrodku hipoterapii pojechać na koniu oraz wysłuchać koled, które specjalnie dla nich przygotowali uczniowie miejscowej Szkoły Arty-

„Wiele imprez jest jeszcze przed nami” - dodaje Cz. Santariusz. „Młodzież z »Edenu« w Ligocie Kameralnej wyjedzie do trzynieckiego Domu Kultury »Trisla« na koncert Jarka Nohavicy, a dzieci z »Lydie« obejrzą bajkę »O Czerwonym Kapurku« (20 bm.)

w wykonaniu uczniów III klasy Polskiego Gimnazjum w Czeskim Cieszynie. Gimnazjaliści wręczą też podopiecznym wartościowe prezenty, na które pieniądze przeznaczili sami nauczyciele”.

Do końca grudnia przebiegać będą w niektórych placówkach Diakonii Śląskiej, a także w trzynieckim szpitalu Na Sołnie (23-24 bm.) wystawy prac wychowanków oraz spotkania z księżmi.

Nie wszyscy jednak mogą spędzić święta w rodzinnej atmosferze.

Ciąg dalszy na str. 2



▲ Podczas remontu sali kinowej w jabłonkowskim ratuszu odnurzony został również kuminek ze śląskim czarnym orłem. ♦ Ostatnie prace na nowej scenie.

Fot. FRANCISZEK BALON

OFICJALNE OTWARCIE ODNOWIONEJ SALI W STYCZNIU

Kino już po remoncie

JABŁONKÓW (kor) - Przez cały wtorek kręcili się po jabłonkowskim ratuszu - głównie w mieszczącej się w budynku sali kinowej - ludzie w roboczych kombinizonach. Wszyscy dwójką się i trojką - kończy się bowiem remont sali, która w przyszłości będzie służyć nie tylko miłośnikom dobrego filmu, ale będzie tu można organizować również wszelkie imprezy kulturalne.

"Sala otworzy oficjalnie swoje podwoje dopiero w styczniu. A zaprosimy na otwarcie nie tylko starostów okolicznych gmin, przedstawicieli władz powiatowych czy ludzi kultury, ale także przedstawicieli wszystkich jabłonkowskich firm, które wspomagają finansowo różne kulturalne przedsięwzięcia" - mówi wiceburmistrz Jabłonkowska Stanisław Jakus.

Remont sali, który rozpoczął się 1 listopada br., pochłonął 700 tys. koron, dalsze 130 tys. wyłożył natomiast ratusz na zakup dla odnowionej sali nowych stołów, krzeseł i firanek. Wszystkie koszty pokryło miasto ze swojego budżetu, ale częściowo wspomógł jabłonkowiec również realizujący remont firmy.

"Podczas remontu doszło przede wszystkim do zmiany całej instalacji elektrycznej, wymiany okien i odnowienia podłogi. Wybudowaliśmy też scenę, odnowiony został historyczny kuminek ze śląskim czarnym orłem, sporo było też przeróbek murarskich, pomalowane

zostały ściany. Sala wygląda obecnie naprawdę imponująco" - stwierdził wiceburmistrz. "W przyszłości zaś chcielibyśmy jeszcze zabrać się do stworzenia dla sali całego zaplecza, m.in. kuchni i bufetu, z których można by korzystać np. podczas imprez rodzinnych itp."

Przed remontem mogła sala kinowa pomieścić ok. 200 widzów, obecnie będzie mogło oglądać film lub wziąć udział w imprezie kulturalnej (koncercie czy np. przedstawieniu szkolnym) lekko ponad sto osób.

Separacja obok rozvodu

WARSZAWA - Małżonkowie, którzy nie chcą już żyć razem, ale nie chcą też, np. z powodu przekonań religijnych, rozwieść się - mogą skorzystać z instytucji separacji, która w czwartek wchodzi w życie.

W myśl przepisu, o separacji orzeka Sąd Okręgowy. Przed takim orzeczeniem sąd bada, czy nastąpił zupełny roz-

kład małżeństwa, tzn. rozkład więzi duchowej, fizycznej i ekonomicznej.

Orzeczenie separacji nie będzie możliwe, jeżeli wskutek niej miałoby utrzeć dobro wspólnych małoletnich dzieci lub też gdy separacja byłaby - jak mówi kodeks rodzinny i opiekuńczy - sprzeczna z zasadami współżycia społecznego.

Z POLSKI

■ Prawica powinna wystawić w wyborach prezydenckich jednego kandydata, a nie kilku, jak proponuje Lech Wałęsa - uważa premier Jerzy Buzek. Jego zdaniem, kilku prawicowych kandydatów mogłoby wystąpić przeciwko sobie.

■ Dominikanin o. Kazimierz Badiński, spódkobierca Karola Olbrachta Habsburga, wycofał pozew do sądu o zapłatę przez Skarb Państwa 325,9 mln zł odškodowania za znajomości z Arcyksiężną z Browaru w Zyrardowie.

■ 84 proc. Polaków jest przekonanych, że korupcja często występuje w kraju, za najbardziej skorumpowane środowiska zawodowe uznano lekarzy i policjantów - wynika z sondażu OBOP.

■ Trzy listy Chopina - do wieloletniej przyjaciółki George Sand z 25 listopada 1846 roku i 10 kwietnia 1847 roku oraz nie datowany, najprawdopodobniej skierowany do Camille Pleyela - zakupione w listopadzie tego roku na aukcji w Paryżu stały się własnością Towarzystwa im. Fryderyka Chopina w Warszawie. Przekazał je Marek Keller, Polak od lat mieszkający za granicą.

■ 725 medali, w tym 231 złotych, 218 srebrnych i 276 brązowych, zdobył w tym roku reprezentanci Polski w imprezach najwyższej rangi (mistrzostwach świata i Europy) we wszystkich kategoriach wiołowych. 202 medale wywalczyli sportowcy niepełnosprawni.

"MOTOREM BYŁA WŁAŚNIE GMINA" - MÓWI STONAWSKI STAROSTA ANDRZEJ FEBER

Wioska kulturalna

Stonawa, otoczona szybami kopalni i zwana wśród sąsiadów potocznie Kuwejtem, jest gminą, której nie tylko finansowo nieźle się wiedzie, ale która prowadzi również wcale bogate życie kulturalne...

Tym razem nie o inwestycjach, ale właśnie o sprawach kultury, rozmawiam ze starostą Stonawy, Andrzejem Febrem.

"Uważam, że motorem, który rozruszał stonawskie życie kulturalne po 1990 roku, była właśnie gmina.

W pierwszym rzędzie stworzyliśmy po temu odpowiednie warunki. Daliśmy do porządku obydwie kościoły - katolicki i ewangelicki, które służyły odąd nie tylko do celów sakralnych, choć te są oczywiście priorytetowe, ale również służą szerokiej ogółowi. Na przykład w kościele katolickim pw. św. Marii Magdaleny, mieszczącym się w centrum wioski, co roku z okazji odpustu tradycyjnie już odbywają się koncerty muzyki nie tylko sakralnej. Poza koncertami odpustowymi mają tu także swoją tradycję koncerty świąteczne - bożonarodzeniowe i noworoczne."

■ Zatem również w tym roku w drugi dzień świąt warto wybrać się na koncert do Stonawy?

"Myślę, że chyba całkiem dobrym zakończeniem bez mała tygodniowego obiadu się fakciomnie festiwalu jest pójście na koncert. W tym roku od godz. 17.00 będzie rozbrzmiewała w miejscowej świątyni katolickiej muzyka ślawiąca narodziny Chrystusa. A będzie to muzyka romantycznego stylu - od koled ludowych przez wiersz klasyczny po jazzowe."

■ Najważniejszym przybliżeniem kultury stonawian jest bez wątpienia pięknie odremontowany Dom Kultury otwarty badając w maju br...?

"Tak, w maju odbyło się jego oficjalne otwarcie, wystąpił tutaj m.in. PZPT "Śląsk", ale imprezy w innych lokalach odbywały się już nieco wcześniej. Niemniej można powiedzieć, że zbliżający się sezon karnawałowy będzie pierwszym sezonem w pełnej krasie. Rozpocznie go zaraz 8 stycznia nota bene po kilkunastoletniej przerwie - Bal Myśliwski z trębaczami na rogach leśnych oraz z daniami z dzierżawy w tygodniu później będzie tutaj Bal Bożenieszy z Karwiny, potem Regionalny tacyjny Bal Gminy... Ponadto w ostatnią sobotę stycznia w Domu PZKO wystąpi Chór Akademii Medycznej z Poznania pod kierunkiem prof. Przemysława Palki, który zaśpiewa również koledy podczas niedzielnej mazy. Ostatni perłakowski z tradycyjnym "poczęciem basy" odbędzie się 25 lutego, zakończy zaś sezon karnawałowy Młodzieżowy Bal Medyków Polonijnych, którego - tak dla ciekawostki - ostatnia edycja odbyła się w warszawskim hotelu "Forum".

BEATA SCHÖNWAŁD

Przełamać się opłatkiem

Dokończenie ze str. 1

"Schroniska "Bethel" dla bezdomnych w Karwinie i Trzyczynie przygotują dla swoich 50 podopiecznych uroczystą wigilię. Choć możliwości są skromne, na stole wigilijnym znajdzie się smażony karp, sałatka ziemniaczana, dla wszystkich przygotowane paczki z owocami i ciasteczkami. Ludzie pozbawieni rodzinnego ciepła i domów będą mogli choć na chwilę zapomnieć

o swoim smutnym losie" - mówi dyrektor Sanatorium.

Lamać się będzie opłatkiem także młodzież z "Bethel", chrześcijańskiej placówki, w której znajduje się obecnie 17 osób z różnymi zaburzeniami rozwojowymi oraz seniorzy "Betanii", lokatorszy Domu Spokojnej Starości w Ligotce Kameralnej. "Chcemy, aby wszystko odbywało się jak w normalnym domu. To nie jest tylko kwestia uroczystego jedzospisu czy prezentów. Liczy się bowiem rodzinna atmosfera, którą chcemy zapewnić naszym podopiecznym" - podkreśla kierowniczka obu placówek Anna Piętkowska. "Przed wigilią zarezerwowano czas na program artystyczny, życzenia i tradycyjne łamanie się opłatkiem z udziałem księdza."

Po świątach w niektórych placówkach przewidziano spotkania noworoczne, na które przybędą rodziny. (wak)

XXIX ZJAZD GWIAZDZISTY ODBĘDZIE SIĘ 5 LUTEGO NA BAGIŃCU

Oby tylko pogoda dopisała...

BYSTRZYCA (kor) - Zima zbliża się już wielkimi krokami, a z nią i tradycyjne zawody narciarskie dla uczniów zołzańskich polskich szkół podstawowych - Zjazd Gwiazdzisty, organizowany co roku dla uczczenia pamięci zasłużonych działaczy sportu i turystyki, Władysława Wójcika i Gustawa Zucka. Jak się dowiedzieliśmy, tegoroczny Zjazd, 29. już z kolei, odbędzie się 5 lutego 2000 r., a jego organizatorem jest tym razem PSP im. Stanisława Hadyny w Bystrzycy.

"Marzyliśmy pierwotnie o tym, by zorganizować Zjazd ponownie w Mostach, gdzie łatwiej dotrzeć, gdyż narciarska trasa i trasy biegów znajdują się właściwie niedaleko dworca i przystanku autobusowego" - powiedziała redakcji "GL" dyrektorka szkoły, a zarazem kie-

rowniczka XXIX Zjazdu Gwiazdzistego, Wanda Tomczala. "Pod mosteckim stoikiem jest jednak obecnie wielki plac budowy - powstaje tu przecież obwodnica, musieliśmy więc z tego pomysłu zrezygnować. Odbędzie się zatem Zjazd - tak jak już kilkakrotnie - na stokach Bagińca. Wprawdzie wiąże się to z pewnymi problemami - dojazd na Baginię jest co nieco utrudniony - za to są tu zazwyczaj lepsze warunki śniegowe niż na innych zołzańskich stokach".

Wszyscy zawodnicy będą mogli wyjechać na Bagińca autobusami, będzie też zapewniony wadłowy transport dla ewentualnych widzów i gości imprezy. Żeby nie było problemów, z jakimi borykali się organizatorzy Zjazdu sprzed

dwóch lat, kiedy to kilka autobusów utknęło na trasie, zwrócili się bystrzyccy organizatorzy do wszystkich szkół, żeby zapewniły sobie naprawdę dobrych szoferów, a poza tym wszystkie autobusy muszą być wyposażone w łańcuchy.

"Staramy się robić wszystko po to, żeby Zjazd wypadł jak najlepiej - będzie to przecież ostatnia jego edycja w kończącym się tysiącleciu jubileuszowy, 30. Zjazd Gwiazdzisty zorganizuje już w 2001 r. jabłonkowska PSP im. Henryka Sienkiewicza. Teraz nie pozostaje nam nic innego, jak tylko czekać na dobrą pogodę. Bo jeżeli nie będzie 5 lutego śniegu, trzeba będzie Zjazd przesunąć na inny termin" - dodała W. Tomczala.

TRZY URZĘDOWE DNI

Z myślą o petentach

HAWIERZÓW (wak) - Urząd Miasta postanowił, iż w nowym roku hawierzowski będą mogli spotykać się z pracownikami poszczególnych wydziałów nie jak dotychczas dwa, lecz trzy razy w tygodniu. W poniedziałki i środy w godzinach od 8 do 17, w czwartki od 8 do 14.

Jak poinformowała redakcję "GL" rzecznicz prasowy ratusza Dobrosław Strouf, jest to pierwszy krok UM w kierunku podniesienia jakości swoich usług. Urzędnicy będą mogli poświęcić petentowi więcej czasu, a przed niektórymi wydziałami znikną długie kolejki.

Nie sygnowane materiały publicystyczne i informacyjne pochodzą z satelitarnej sieci informacyjnej Polskiej Agencji Prasowej.

Niższe kary dla »autonomistów«

Litewski Sąd Najwyższy zlagodził wyrok Sądu Apelacyjnego dla czterech Polaków i jednego Łotysz, oskarżonych o próbę utworzenia na początku lat 90. tzw. Autonomii Polskiej na Wilnie.

W sierpniu tego roku Sąd Apelacyjny skazał byłych radnych: Leona Jankelewicza, Jana Kucwicę, Jana Jurołaję, Alfreda Alukę i Karla Bilana na karę pozbawienia wolności od dwóch lat do 3,5 roku. Byłych radnych samorządu rejonu sołecznickiego oskarżono o działanie na szkodę państwa litewskiego i aktywną działalność w organizacji antypaństwowej (partii komunistycznej).

Zaden z nich dotychczas nie przyznał się do stawianych im zarzutów i wszyscy odwołali się do Sądu Najwyższego Litwy.

We wtorek Sąd Najwyższy, po pięciu

godzinach rozprawy, uniewinnił Jana Kucwicę, Leonowa Jankelewicza i zmniejszył karę pozbawienia wolności z 3,5 roku do dwóch lat, zaś wobec pozostałych zastosował karę grzywny: co miesiąc przez dwa lata będzie potrącać 20 procent ich wynagrodzenia.

Siła tradycji

Ziemia wejście oficjalnie w rok 2000 z chwilą, gdy północ z 31 grudnia 1999 r. na 1 stycznia 2000 r. wybieje w Greenwich pod Londynem, gdzie mieści się Krolewskie Obserwatorium Astronomiczne.

Od tego miejsca pochodzi angielskie określenie Greenwich Mean Time (GMT), czyli uniwersalny czas Greenwich. W 1884 roku na konferencji w USA przedstawiciele głównych ówczesnych państw świata zawarli Międzynarodowy Traktat o Północniku.

Jako północnik został przyjęto ten, który przebiega przez Greenwich, ze względu na szczególną rolę, jaką Wielka Bry-

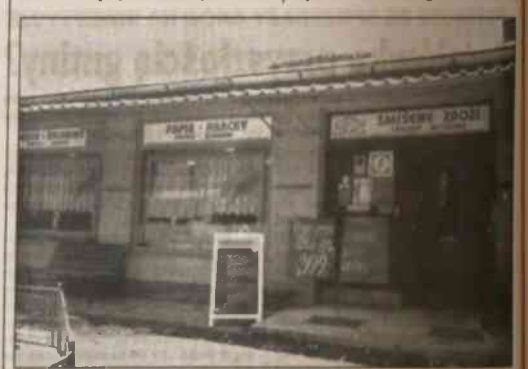
tania odgrywała wtedy na świecie, zwłaszcza w handlu międzynarodowym. Astronom Robin Catchpole z obserwatorium w Greenwich przypomina, że od 1884 r. południk zerowy w Greenwich wprowadzono jako punkt odniesienia na mapach opracowywanych przez wielkie kompanie żeglowne.

Niektóre kraje niechętnie dostosowywały się do tego sztucznie ustalonego czasu uniwersalnego i używały go dopiero w latach 70. XX wieku. W niektórych krajach określenie GMT zastąpiono zwrotem UTC - Universal Time Coordinated, czyli harmonizowany czas uniwersalny.

Wbrew nazwie GMT, czas uniwersalny nie wyznacza obserwatorium w Greenwich, lecz taka sama placówka naukowa w Paryżu. Tamtejsi astronomowie w ostatnich latach przesuwają o jedną sekundę do przodu wskazówki zegara w noc noworoczną, aby dostosować czas do rzeczywistej długości obrotu Ziemi wokół Słońca.

ZUS informuje

Zakład Ubezpieczeń Społecznych, Oddział w Nowym Sączu - Wskaz Rent Czeskich i Słowackich - informuje, że należności emerytalno-rentowe za grudzień 1999 r. zostały przekazane do banku 6 grudnia. Kurs wymagalny wyniósł 4,4034 złotego za 1 USD.



▲ Oferta handlowa miejscowego sklepu w Lomnej Dolinie, jak na licząc 850 osób gminę, jest imponująca - od czekoladek na choinkę i szampana niezbędnego do uroczystej chwili przez kaczki, gęsi i indyki, prosiak do prania. Rozgłoszono już głośno szyl w polskiej wersji językowej, są to towary "MIEŚCANE".

Fot. MARTYNA RADŁOWSKA-OBRSNIAK

■ Z PAP-em DOOKOŁA ŚWIATA ■ Z PAP-em DOOKOŁA ŚWIATA ■ Z PAP-em DOOKOŁA ŚWIATA ■ Z PAP-em DOOKOŁA ■

Otwieranie Świętych Wrot

Po raz pierwszy w historii papież Jan Paweł II otworzył Święte Drzwi czarnych bazylik bazylik papieskich, by uczcić w ten sposób obchody Wielkiego Jubileuszu 2000. Znakiem rozpoczęcia jubileuszu będzie otwarcie Drzwi Świętych w watykańskiej bazylice św. Piotra. Pięć uczyni to 24 grudnia, w Wniebowzięcia Narożenia, o godz. 23.00. Już wcześniej (15 grudnia) zostanie zamontowany w bazylice mur przed Świętymi Drzwiami. Składający się z 133 cegieł mur, zbudowany za drzewem z brązu na zakończenie Roku Jubileuszowego 1983 (1990. rocznica uroczystości Chrystusa-Zbawiciela), był dotąd nigdy nie zostanie już odbudowany.

Kościół katolicki obchodzi Święte Łata od XIV wieku. Po raz pierwszy w Drzwiach Katołickich papież otworzył Święte Drzwi i wszystkich czterech bazylik papieskich nad Tybrem.

■ Z REDAKCYJNEJ POCZTY ■ Z REDAKCYJNEJ POCZTY ■ Z REDAKCYJNEJ POCZTY ■

Po 50 latach znowu w handlówce

Korzystając z zaproszenia zamieszczonego w „Głosie Ludu”, wybrałem się na uroczystości jubileuszowe do Akademii Handlowej przy ul. Sokola 11 w Czeskim Cieszyńsku, w której przed 49 laty zacząłem zbierać zarówno „mądrości” ogólne, jak i ekonomiczne. Był to, oczywiście, rok szkolny 1953/54, zdałem maturę u pań i panów profesorów Pniok-Miczkowej, Matuli, Halamy, Heczki, Labaja, Kubitkowskiej, Hanika i innych, pod kierownictwem niezapomnianego dyrektora wspólnej czesko-polskiej szkoły, profesora Kurtyka.

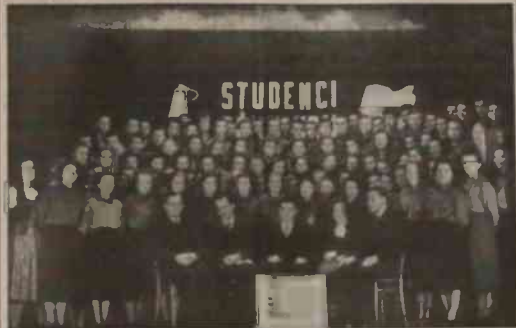
Warto było przed dwoma tygodniami wrócić na te kilka godzin do murów szkolnych handlówki, oglądać z nostalgią i odświeżyć w pamięci stare korytarze, klasy, szatnie czy salę gimnastyczną, która była świadkiem nie tylko naszych zmaganiach sportowych, ale również naszych pierwszych kroków tanecznych oraz przyspieszonego bicia serca obu gatunków rodzaju ludzkiego podczas lekcji tańca towarzyskiego pod kierunkiem sympatycznego profesora Kupa. W tej sali, ładnie dziś wyposażonej, odbyła się piękna akademii jubileuszowa w wykonaniu uczniów szkoły. Przypominało mi to, jak przed laty organizowano tutaj całonocne wyprawy z własnym chórem, orkiestrą czy innymi zespołami wokalnymi, tanecznymi lub scenicznymi. Szkołę godnie reprezentowaliśmy też na polu sporto-

wym, gdy naszą wspólną drużynę polsko-czeską dopiero w finale pokonała drużyna ostrawskich szkół średnich, tzw. juniorów pierwszoligowego „Banika” Ostrawy...

Mimo że impreza jubileuszowa była bardzo udana i jej organizatorom należy się słowa uznania, uważam, że mogło być jeszcze lepiej i cieplej, zwłaszcza jeśli chodzi o „pięćdziesięciolatków”. Przykładem niech będzie „Almanach” - wprawdzie udany, ale historia to nie tylko osiągnięcia ostatnich 10 lat, ale przede wszystkim tra-

dycja szkoły, na którąłożyły się osiągnięcia datujące się od jej powstania aż po dzień dzisiejszy. Szkoda też, że na wystawie fotografii abiturientów zabrakło niektórych roczników, mogło też być więcej pamiątek, dyplomów, zdjęć, chociaż z drugiej strony rozumiem, że nie sposób wszystkich zamieścić w ograniczonym czasie i przestrzeni. Nie zapominajmy jednak o tym, że ten, kto ma przeszłość, ma również przyszłość.

Łuk. BOLESŁAW ŁAKOTA, CSc.
Wydrynia, absolwent (lata 1950-54)



Zdjęcie z albumu B. Łakoty

Spotkanie z przeszłością

Kiedy w „GL” czytałam wiadomość o nowej wystawie w Polskiej Bibliotece Regionalnej, niczego początkowo nie oczekując. Zdjęcie eleganckiej pani też mi nie mówiło.

Czyżby ta blondynka była Jolą z naszej klasy? Niemożliwe! Ależ tak, Jolanta Łyskova, ilustratorka czeskich beł, to przecież Jola Łyskova!

I tak z mieszanymi uczuciami poszedłem na spotkanie z malowanym światem Jolanty. Poznałem? Nie poznałem! To już było lat mija od czasów sielskich anielich, kiedy byliśmy oceniankami w klasie gimnazjum na Obrokach.

A była nas w klasie trzydziestka i dziesięć dziewczyn i dwadzieścia chłopów. Opiekunem naszej klasy był niezwykły już Rudolf Wygryś - matematyk i fizyk - przez nas a potem przez resztę szkoły zwany Rudinem czy Rudnikiem. Jako początkujący nauczyciel miał pewnie z nami wiele kłopotów. Nie byliśmy nim najlepszą, ani też najgorszą klasą. Taka sobie zwyczajna klasa, jakich w gimnazjum już wiele. Nie ma już jednak ani naszej klasy, ani na Obrokach, a tylko kasy.

A jednak klasa jest, istnieje w naszych wspomnieniach, w naszych relacjach. Oto nagle pod wpływem notatki

w gazecie klasa znowu żyje swoim życiem! - Czwarte drzwi od schodów, niebezpiecznie blisko dyrekcji, ale za to daleko od pokoju nauczycielskiego, trzy długie rzędy ławek, katedra i tablica nie zawsze czysta.

W pierwszym rzędzie siedzą Jola z Marylą, Hania z Marzką, Jadzia z Haliną, Greka z Wandą, Halina z Janką, Reszta to chłopcy.

Drobnutka, szczuplutka i chyba najmniejsza w klasie Jola siedzi w pierwszej ławce. Taka jak inni dziewczyny, czasem umie, czasem nie. A jednak jest inna! Wszystkie zeszyty, bibuty, karteczki i kartelusiki zaludnione są małymi ludzikami, kwiatkami i zwierzątkami.

Podobały nam się te rysunki. Dobrze byłoby w tym „gimply”, gdyby nie lekcje matematyki! Dwoil i troil się nasz Rudinek, wyjaśniając zaawansowane zagadnienia. Niestety dla niektórych była to chrząstka!

Jola, bohaterka spotkania w fryzterskiej bibliotece, publicznie przyznała się do swojej matematycznej niewiedzy. „Uciekłam od tej niebezpiecznej matematyki na studia w Wyższej Szkole Artystycznej bardzo daleko, bo aż do Pragi”.

Ale jak to już w życiu bywa, i tam w Pradze dopadła ją matematyka w postaci męża a dziś już i syna. Obaj są matematykami i pracownikami UK. Szus nie przewidywali mieszkańcy starej Karwiny, że spotkanie z artystką stanie się wieczorem wspomnień. I nie wiedzieli się. Aktorka teatru ostrawskiego czytała prywatne listy Joli. Opisy Karwiny, zwłaszcza Solcy, były tak sugestywne, że oczami duszy wszyscy widzieli browar solecki, czerwone mury nowego kościoła, park Lanischa, kamienne wzdłuż drogi i ocieniony drzewami trotuar.

A potem Jola opowiada o mieście, jakiego my, stali mieszkańcy, nie zauważamy. Padają z jej ust pochwały pod adresem miasta, jego parków, stawów, drzew, a nawet ludzi. Nie do wiary? Czyżby to było nasze miasto?

Długa była kolejka czekających na podpis. Każdemu poświęcała chwilę czasu, dla każdego miała miłe słowo.

Zainteresowanym twórczością Jolanty Łyskovej zwiędzenie wystawy w bibliotece. Warto!

A za rok w galerii „Chagall” możemy się z Jolą znów spotkać.

HALINA PAWERA
Karwina-Mizerów

■ PRZYSTAWKA CZWARTKOWA ■ PRZYSTAWKA CZWARTKOWA ■ PRZYSTAWKA ■

I laskie rzeki płyną do morza

Była to przyjaźnia dla śląsko-polskich literatów dusza, która jednak niepokoiła czeskich narodowców. Odkryty przez F. X. Salde, bulwersował opinię nobilitacji literackiej laskiej gwary, ba, budziło w nim się do „narodu Lasków”... Wilhelm Szewczyk kompletnie esze swego „Śląskiego syndromu” ponawiał prośby w sprawie aktualnych danych o siedzącym w Bratysławie Ondrze Łyskowskim (6 VII 1905-19 XII 1989); dysponowaliśmy wówczas jawnie dawniejszym, bodaj P. Kubizką, wynikiem z „GL-u”: „Wydzieł to wierszy laskiego poety” z lat 60. oraz ostrym atakiem ostrawskiego krytyka M. Rusinskiego na autora „Śpiwającej miast”. „Słowo o błonizacji” (to w związku ze wspomnianą gwarą z okolic Frydku-Mistku). Dopiero po śmierci poety, w sytuacji polipolipodowej spotykało się w prasie pełniejsze informacje, zwłaszcza o wojennym poetyce Łyskowskim w Moskwie i o jego przyjaźni z Borysem Pasternakiem...

Ervin Goy (takie było właściwie jego nazwisko) urodził się w licznej rodzinie hutnika w Frydku. Studiował języki niemiecki i francuski (Praga, Rzym, Paryż). Jako honorowy Łach nobilitował na ile ogólniejszych wachach ciągło regionalistycznych swą blizną ojczystą na czesko-polskim pograniczu. Po wydaniu w r. 1934 zbiorku „Śpiwajuce

piśń” z mocnymi podtekstami socjalnymi rozpoczął pracę w bratysławskim gimnazjum. Kiedy CSR się rozpadała, przeszedł jako antyfaszysta na polski Śląsk, następnie do jednostki wojskowej L. Swobody pod Krakowem. Przedostawszy się do Moskwy, uchwycił się w tamtejszej wyższej szkole pedagogicznej. Był to bodaj jego najbardziej twórczy okres: poeta zbliżył się do W. Szklowskim, A. Padiejewem, A. Dowżanem, zwłaszcza zaś do B. Pasternakiem, który przekładał, z Mariną Cwietajewą, jego laskie wiersze. Tytuły: „Piosenka o matieni”, „Zemlja moja”, „Piosenka o solnocy i ziemle” oraz „Stichotworienija” wszak spotykały zarzuty burzowego nacjonalizmu ze strony Niejednego czy Kopeckiego z moskiewskiego kierownictwa KPC. Dopiero w początkach lat 60. pojawiły się w Czechosłowacji niektóre jego zbiory. Również to po r. 1968 nie był, prócz trzech tytułów NRD-owskich, publikowany. Szy natomiast w tym czasie przekładał francuskie, angielskie, greckie, norweskie i in. Dopiero w r. 1980, dzięki sławistom uniwersytetów w Bonn, Melbourne i Göttingen, UNESCO wydało obszerną „Laską poezję. 1931-1977”. O Łyskowskiego. W lipcu 1990 wdowa Olga Kuchtova pomściła w „Tydeniku aktualni” szkie „Pasternakow przyiel z Morawy.

Zapiski Ondry Łyskowskiego”. Oto wzruszający szczegół z lat wojennej Moskwy: Łyskowsky, studentu wierszy w kłicie B. Pasternaka, w Domu Pisarzy pod Trebiatowską Galerią, iż poeta raz na tydzień pichci sobie kociółek jakiegoś tam zupy, wyprosił dla niego u swego amerykańskiego kolegi mięsna konserwy. Pasternak - taki to był czas autentycznego honoru pisarskiego - wspierał nie przyjął i oświadczył konserwę zwrócił. Nie tylko za to uzyskał potęgę Nagrodę Nobla, której niestety nie mógł przyjąć.

Przypominam tutaj Ondrę Łyskowskiego także z powodów osobistych: w r. 1954 nabyłem w olomunieckim antykwariacie jego tom „Śpiwajuce piśń” wydany przez „Družstevni práce” w Pradze, 1934, jako wydanie drugie, z słowem wstępnym F.X. Salde oraz z Komentarzami i Postawami autora. Z pełną w zasadzie teorią filologiczną języka laskiego oraz ze Słownikiem (wyrzuty laskie są tu tłumaczone na polski i na czeski). Odtąd konotowałem w swej pamięci rzadkie doniesienia dotyczące poety, częściej bodaj w kontekście śląsko-polskim niż czeskim. I planuje mi się, dziś trudno to ustalić, że poeta należał w swoim czasie do gorących kandydatów wspomnianej Nagrody Nobla. A to już wiele znaczy!

WLADYSŁAW SIKORA

LEKTURA Z PRZYMURZENIEM OKA (190)

Z. OLECH

Graj, Cyganie...

czyli

Dziewczyna znad Olzy

Edward wolno podniósł się z ławki.

- Dwanaście tygodni? - wyszeptał, błędnie jeszcze bardziej. - Powiada pan, że dwanaście tygodni? I ten cały czas przebywałem w zakładzie, nie wiedząc, co się ze mną dzieje?

- Ach, mój dobry Boże! - zawołał z uśmiechem piwnicy. - Nie zdawałeś sobie z niczego sprawy, mój chłopczko.

- I przez te dwanaście tygodni nikt nie dowiadywał się o mnie, nikt nie zapukał do bramy zakładu, aby zapytać, czy żyję?

- Jakżeby to było możliwe? - zaprotestował piwnicy. - Przecież nikt nie wiedział, że pan znajduje się u nas.

- A właściwie jak się nazywała ta choroba, którą przeżyłem?

- Trudno cośkolwiek o tym powiedzieć! Nasi zakładowi wychowawcy, którzy doskonale znają się na medycynie, twierdzili, że to zapalenie mózgu, i gdy po raz pierwszy zaczął pan mówić, ucieszyli się twierdząc, że jest pan uratowany. Ale gdy pan tak leżał i szalkarnym wzrokiem patrzył w przestrzeń z zaciśniętymi wargami i ze zmarszczonym czołem, daleko jeszcze było do uzdrowienia. A teraz proszę mi powiedzieć, skąd właściwie znalazł się pan nad rzeką? Czy to, że wpadł pan do wody, było przypadkiem, czy też sam chciałeś tego - ale nie, takiego kroku z pewnością by pan nie popełnił.

Edward przesunął ręką po oczach.

- Sam nie mogę tego powiedzieć - odparł - w jaki sposób wpadłem do wody. Sądzę, że byłem już wtedy bardzo chory, gdyż znalazłem się nad brzegiem i prawdopodobnie podłignęłam się na trawie. Dlaczego nie utonąłem? Przecież ta rzeka jest bardzo wanka i dość głęboka.

- Ma pan słusność - przyznał piwnicy. - Leżałby pan już teraz na dnie rzeki, gdyby nie to, że my wszyscy w zakładzie tak chętnie majamy karpie.

- Karpie? - zapytał zdziwiony Edward. - Cóż karpie mają z tym wszystkim wspólnego?

- Ponieważ dobry Bóg zaopatrzył naszą rzekę w takie mnóstwo tych delikatnych ryb, weszło już w zwyczaj, że od dłuższego czasu co kilka dni zarzucały na noc wielką sieć, aby złowić w nią ryby. Owego ranka, gdyśmy obydwa z zakładowym kuchmistrem usiłowali sieć wyciągnąć, w żaden sposób nie mogliśmy dać sobie z nią rady. Wreszcie po długich wysiłkach zamilnęliśmy ryb wyciągnięliśmy z wody człowieka. Człowiek ten był błyś, miał zamknięte oczy i walczący ze śmiercią. W najwyższym pośpiechu przeniesiliśmy go do zakładu. Przyszedł dyrektor i miejscowi lekarze i wielu, wielu wychowanków, którzy otoczyli twoje łóżko. Podczas gdy inni zajęci byli przywróceniem ci do życia, inni wychowawcy nasi modlili się za ciebie. W tej chwili trudno orzec, kto więcej dla ciebie uczynił, czy ci, którzy wypompywali ci wodę z żołądka, czy też ci, którzy klęczeli w zakładowej kaplicy i błagali Boga o twoje życie.

- I ja sam nie wiem - przerwał mu Edward - komu nam być bardziej wdzięczny. Byłoby może lepiej, żeby ani jeden, ani drugi nie czynili nic, żeby mnie przez życie utrzymał.

Piwnicy znów spłód dłoń na wydatnym brzuchu i spojrzał mu prosto w oczy.

- Czy chcesz przez to powiedzieć, młodzieńcze, że nie zależy ci na życiu? Nie wolno ci tak mówić! Bo przecież to, co dzisiaj nie ma wartości, jutro może jej nabrać nieoczekiwanie. Teraz jednak musisz pana tutaj zostawić samego i udać się do kuchni, aby się upewnić, czy kuchmistrz nie zapomniał o pańskim śniadaniu.

Sympatyczny piwnicy podniósł się i podpreł w stronę zakładowego budynku. Edward pozostał na ogrodowej ławce.

- Więc to prawda - szepnął do siebie. - Rzeczywista prawda, że straciłem dwanaście pełnych tygodni z mego życia! A co przez ten czas działo się z Joanną?

Błady rumieniec zabarwił policzki Edwarda, gdy wypowiedział imię ukochanej dziewczyny. Późniejszy zerwał się z ławki i począł krzątać po ogrodzie.

- Ach, gdybym mógł się upewnić, co się z nią dzieje! Nie, nie mogę tutaj dłużej przebywać w zakładzie, muszę się już wyjechać jeszcze dzisiaj, możliwe najprędzej!

Po kilku minutach stanął Edward przed obliczem dyrektora zakładu, wysokiego mężczyzny o mądrej twarzy, okolonej śnieżnobiałą brodą.

- Cieszę się, młodzieńcze - zawołał na powitanie - że widzę pana zdrowego przed sobą! Trzeba przyznać, że wszyscy już zwątpiliśmy, czy uda się nam przywrócić pana do życia.

- Chciałem podziękować za tyle dobrot, jakiej tutaj doznałem - odpowiedział Edward, ściskając dłoń dyrektora. - Lepiej byłoby jednak, żeby te samarytańskie czyny personelu zakładowego skierowane były w inną stronę, bo mnie i tak na życie nie zależy.

- Na ten temat nie będziemy się w tej chwili sprzeczali, młodzieńcze! - uśmiechnął się dyrektor. - Nie znam pańskiej przeszłości i nie jestem jej ciekaw. Przyjmiemy pana do siebie wówczas, gdy potrzeba była panu naszą pomoc. Nieprzychylny jeszcze wolął pan ciałę! Pragnę żyć! Więc czegoś chce pan teraz? Z jaką przyczyną pan do mnie decyduje?

- Panie dyrektorze - wybuchnął młodzieńcze - Przychodzę, żeby się potęgnąć z panem.

- Nie chce pan chyba tak prędko opuścić naszego zakładu? Przecież może pan dłużej korzystać z naszej gołciny.

- Jestem niezwykle wdzięczny za tę gołcinę, ale czuję się już o tyle silny, że mógłbym wrócić do świata.

- A dlaczego panu tak śpieszno? - zapytał dyrektor. - Czyż cel pański znajduje się aż tak daleko, że musi pan do niego tak śpieszyć?

- Cel, o mój Boże! - jęknął Edward. - Panie dyrektorze, szukam dziewczyny, która bez mnie jest nieszczęśliwa, która bez mnie będzie zgubiona.

- Dziewczyny? Może ja bym mógł pana coś o niej powiedzieć? Czy znajduje się w naszym mieście? Czy należy do którejś z tutejszych rodzin?

- Nie, jest tutaj zupełnie obca i ostatnio została uprowadzona przez rozbójników.

Dyrektor nagle drgnął.

- Obca - wyszeptał - uprowadzona przez rozbójników? Niech pan mówi prędko, młodzieńcze! Czy ta nieszczęśliwa dziewczyna była pańską siostrą, czy może pańską narzeczoną?

- Nieszczęśliwa? - wybuchnął Edward, tknięty nagle najgorzejszym przeczcem. - Dlaczego nazywa ją pan nieszczęśliwą? - Podbiegł teraz do dyrektora i chwycił go mocno za rękę. Siwy pan cofnął się o krok w tył i odparł spokojnie:

- Opanuj się, młodzieńcze! Zbierz wszystkie swoje siły. Pomyśl o tym, że Bóg podarował nam jedną tylko duszę, podzieloną na dwie części. W jednej części zebrane jest całe szczęście, w drugiej wszystko to, co jest smutne i co boli. Postaraj się teraz o to, aby ta wiadomość, o której ci powiem, nie przepełniła tej połowy duszy, która przygotowana jest na smutek. Czy ta dziewczyna, której szukasz, ta cudzoziemka, nie jest przypadkiem Ślązaczka?

(cdn.)

Z HISTORII POLSKICH KLUBÓW SPORTOWYCH

»Beskid Śląski« Leszna Dolna

Zywiłowe początki sportowej działalności młodzieży z Lesznej Dolnej, od 1946 - dzielnicy Trzyńca, znalazły ramy organizacyjne na początku lat 30. w Polskim Towarzystwie Turystyczno-Sportowym. Już od końca 1929 roku jednak odbywały się w Lesznej Dolnej, w tzw. Ciężkolewskich Zadachach, zawody w biegach na nartach dla juniorów i młodzieży szkolnej.

Pod koniec 1932 roku z inicjatywy Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Sportowego „Beskid Śląski” dochodzi w Lesznej Dolnej do założenia oddziału Towarzystwa pod nazwą „Wróżnia”. Pierwszymi działaczami byli kierownik miejscowej szkoły Jerzy Tomoszek, nauczyciel Paweł Łabaj, do których dołączył szereg miłośników zapaleńców. Rozpoczęto intensywną pracę nad rozwojem sportu zimowego. Owocem tych zabiegów była skoczni narciarska, zbudowana jesienią 1933 roku bezinteresownie przez nieliczną grupę członków z pomocą p. Juna Jasia, który bezpłatnie odstąpił parcelę budowlaną. Skocznia należała wówczas do średnich (skoki do 30 m), była dogodnie usytuowana w pobliżu miasta Trzyńca i dworca kolejowego.

W rok po otwarciu pierwszej skoczni na naszym terenie w Nidku przez „Groni” Bystrzycę (styczeń 1933) dochodzi do otwarcia kolejnej skoczni w Lesznej Dolnej. Otwarcie miało się odbyć 1 stycznia 1934 r., lecz z braku śniegu uroczystości miały miejsce w dwa tygodnie później. Przygotowano ją z niebywałym rozmachem. Gospodarstwo ją przez PTT „Beskid Śląski”, inspektor szkolny Władysław Wójcik. W komitecie organizacyjnym znaleźli się tacy działacze, jak Karol Taska, Henryk Dobesz, Jerzy Tomoszek, lekarz Lubojacki, Władysław Jas i inni. Zawody odbywały się pod patronatem radcy rządowego Jarosława Geli - starosty powiatowego w Czeskim Cieszyńcu oraz dr. Karola Ripy - konsula RP w Morawskiej Ostrawie. A komitet honorowy tworzyli Polskie Towarzystwo Tatrzańskie, Polskie Związki Narciarskie, Związek Narciarzy Czechosłowackiej Republiki, Zupa Beskidzka Związku Narciarzy CSR oraz prezesi naczelnych organizacji polskich w Czechosłowacji.

Otwarcie skoczni było połączone z zawodami publicznymi z udziałem zawodników krajowych i zagranicznych. W programie był bieg seniorów na 18 km, bieg juniorów na 8 km, bieg dziesiąty szkolnej i pań na 4 km i oczywiście konkurs skoków.

Warto zacytować relację reportera z „Robotnika Śląskiego” (nr 7, 10 II 1934, s. 3): „14 stycznia! Dzień jak wyznaczony - słoneczny, mroźny, pogodny! Komitet Organizacyjny pracuje od samego rana. Dawidek (człowiek) z Zakopanego i inni już od rana trenują na skoczni. Prezes Beskidu Śląskiego, tow. insp. Władysław Wójcik i prezes Oddziału „Wróżnia” uwijają się po placu. Goście zamykają się zjeżdżać. Dźwięki sanki, tuby samochodów przerywają głośnie mroźnego dnia. Oczekuje się wysokich protektorów: dra Geli i p. Konsula. Godzina 1.30 po południu. Kierownik zawodów p. Taska wita z trybuny mas publiczności i zaczętych gości. Jest S.K.N. szermierzalek sejm Śląskiego, dr Synowicki, dyrektor Macura za Watrę, dr Grygowski za

TT Kraków, inż. p. Sekanina reprezentuje Zupę Morawskośląską, jest także p. poseł dr Buzek. Prezes Beskidu Śląskiego odczytuje list radcy dra Geli (starosty powiatowego), któremu przesyła dziła choroba w wzięciu udziału w uroczystości, a życzy naszymu sportowi jak najpomyślniejszego rozwoju. Orkiestra gra hymny państwowe. Niby morze wypiecha publika wąską dolinę Leszniczy po obu stronach skoczni. Fala ludzka doczyty się niecierpliwie wywołując pierwszego skoczka. Halo, halo! Dawidek na starcie! - odywa się głos kierownika. Z czarnej masy głów błysnęła sylwetka dzielnego skoczka z roz-



Zdjęcie z archiwum autora

prostowanymi ramionami, niby czarny duży ptak zlatujący z rozłożystego świerka i tysiącami „aaach” doprowadzony na nieskalaną biel skoczni, pędzi już dalej na przeciwny brzeg. Grzmiącoymi oklaskami witany na ziemi, gdzie sobie skromny pomiędzy dumy ludzkie, niosące grube dęby w ręce, wspinia się do nowego skoku. Wiatr świszcze w uszach, to już drugi skoczek. Mrowca, zawisa ponad świerkiem. Idzie to tak już szybko, jedno za drugim: Gawlikowski, Osina, Kurzyś, Taska, Walach, Bajtek... Już też jest dość staro, ale takiego dobiegówstwa jeszcze nie widział. Żeby tak latać w lufce! - gorczy się stara babka. - No, no, jo wom prawym, co też ty potwory jeszcze nie wynalezła, chyba to czary, czy co? - odpowiada jej kumoszka z przeciwa. - Halo, halo! Dawidek skoczył 31,5 m - głos tu tuba. Srebrny puchar wędruje do... Zakopanego”.

W latach następnych Oddział Beskidu Śląskiego „Wróżnia” w Lesznej Dolnej organizował co najmniej raz w roku zawody, zawsze cieszące się dużym zainteresowaniem zawodników i publiczności. Ostatnie przed wojną odbyły się 20 lutego 1938 roku. Członkowie Oddziału „Wróżnia” wśród pożądeń liczby startujących zajmowali czołowe miejsca: w biegach Paweł Gajdzica, Jan Kłoda, w skokach Ludwik

Taska, Jan Kłoda, w kategorii juniorów Rudolf Łabaj, Jerzy Gajdzica, Jan Cholewa.

Po wojnie, już w 1946 roku, wznowił „Beskid Śląski” w Lesznej Dolnej działalność. Skoncentrowano się na narciarstwie, później na tenisie stołowym i siatkówce. Odbudowano skocznice narciarską, która stała się ośrodkiem licznych zawodów narciarskich urządzanych z udziałem zawodników miejscowych i pozamiejscowych. Nie zapomniano też o szkolnej młodzieży. „Beskidziarze” z Lesznej osiągnęli dobre wyniki nie tylko w skali lokalnej, ale i w zawodach okręgowych. Do czołowych skoczków należeli bracia Mrózkowie, Pieloszowie, Kubackowicz, Tadeusz Kraus, do najlepszych zjazdowców - Rudolf Łabaj, Tadeusz Kraus, Jan Cholewa, do czołowych biegaczy - późniejszy reprezentant CSR

Józef Stebel, Ludwik Walach, Jan Łyżbicki, Stanisław Zahradnik i szereg innych.

W 1949 roku utworzono w ramach „Beskidu Śląskiego” w Lesznej Dolnej sekcję tenisa stołowego. Młodzież masowo gromadziła się do gry. W rozgrywkach mistrzostw PRS brały udział 2 drużyny seniorów i aż 4 drużyny juniorów. Osiągnęli całkiem przyzwoite wyniki, zwłaszcza w kategorii juniorów. Wśród seniorów prym wiodli Jan Kiedroń, Ferdynand i Alfred Welszaro- wicz, Tadeusz Kraus, Bolesław Krop, Karol Tomiczek, Helena Żurek i inni, wśród juniorów - Franciszek Cuber, Władysław Josiek, Lipkai i inni.

Również miejscowa drużyna siatkówki brała udział w mistrzostwach PRS, osiągając przeciętne wyniki. Sport ten skupiał, głównie latem, kilkunastu miejscowych entuzjastów tej gry.

Likwidacja Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej i Polskiej Rady sokółki wiosną 1952 roku oznaczała równocześnie kres polskiego sportu w Lesznej Dolnej.

Dodajmy jeszcze, że oddział „Beskidu Śląskiego” w Lesznej Dolnej po wojnie kierowali kolejno Jan Łabaj, Jan Cholewa i Stanisław Kotas.

STANISŁAW ZAHRADNIK

(opracowano m.in. na podstawie materiałów S. Kotasa, J. Cholewy i publikacji w „GL” w latach 1945-52).

PROGRAM TV POLONIA

PIĄTEK 17 GRUDNIA

6.00 Kawa czy herbata, 7.45 Dziennik krajowy, 8.10 Sport-telegram, 8.15 Krakowski Przedmieście 27, 8.25 Giełda, 8.30 Wiadomości, 8.45 Polska - Świat 2000: Urszula Kozioł, 9.00 „Złotopolscy” (s.), 9.25 Mój ślad: Mirosław Hermaszewski, 9.30 Drynda, 10.00 „Siedlisko” (s.), 10.50 Tygodnik polityczny Jedyński, 11.45 Przegląd prasy polonijnej, 12.00 Wiadomości, 12.15 Dialog z przeszłości, 12.45 „Złotopolscy” (s.), 13.10 Ludzie listy pisa, 13.30 Krzyżówka szczepia, 13.55 Wiadomości, 14.05 Credo, 14.30 Magazyn polonijny z Niemiec, 15.00 Wiadomości, 15.10 Róg Wojskiego, 15.30 360 stopni dookoła ciała, 16.00 Panorama, 16.10 Rower Białe, 16.15 Telepress Junior, 16.20 Rower Białe, 17.00 Telepress, 17.15 Telepress, 17.45 Hity satelity, 18.05 Magazyn teatralny, 18.35 Mój ślad: Wiesław Ochman, 18.40 Gość Jedyński, 18.50 „Złotopolscy” (s.), 19.15 Dobranoc! „Kulfony, co z ciebie wyrobie”, 19.30 Wiadomości, 20.00 „Siedlisko” (s.), 20.55 Mdm (pr. rozryw.), 21.25 Tygodnik polityczny Jedyński, 22.15 MOTO Polonia, 22.30 Panorama, 22.50 Sport-telegram, 23.00 Spotkania na Polskę, 23.15 Porozumiewamy, 24.00 Monitor Wiadomości, 0.35 Hity satelity, 0.55 „Złotopolscy” (s.), 1.20 „Kulfony, co z ciebie wyrobie” (s. anim.), 1.30 Wiadomości, 2.00 „Siedlisko” (s.), 2.50 Mój ślad, 2.55 Mdm, 3.25 Tygodnik polityczny Jedyński, 4.15 MOTO Polonia, 4.30 Panorama, 4.50 Sport-telegram, 5.00 Spotkania na Polskę, 5.15 Podwieczorak.

SOBOTA 18 GRUDNIA

6.00 „W labiryncie” (s.), 7.00 Echo tygodnia, 7.30 „Klan” (s.), 8.45 Ziamo (pr. red. katol.), 9.10 5-10-15 (dla dzieci), 9.30 Hity satelity, 9.45 Panteon, 10.00 „W dziesiątkę” (film dok.), 10.45 Bravo bia, 12.00 Wiadomości, 12.10 „Skarby śniegu” (film USA), 13.55 „Dzień Palanta” (film dok.), 14.30 Piraci (tele-nium), 15.00 „Legenda o Robin Hoodzie” (film anim.), 16.00 Wiadomości, 16.10 Mówi się..., 16.30 Magazyn polonijny z Węgier, 17.00 Telepress, 17.15 Benefis Jana Karpieja Bulecki, 18.15 „Czterdziestolatek” (s.), 19.15 Dobranoc! „Opowieści iaty Bobra”, 19.30 Wiadomości, 20.00 „Śmierć jak kromka chleba” (film polski), 21.55 II Międzynarodowy Festiwal Piosenki i Kultury Romów - Ciecichocin, 22.30 Panorama, 22.50 Sport-telegram, 23.00 Swingujący czarna Chopina (koncert), 23.35 Sportowa sobota, 0.15 „Czterdziestolatek” (s.), 1.15 Opowieści iaty Bobra” (s. anim.), 1.30 Wiadomości, 2.00 „Śmierć jak kromka chleba” (film polski), 3.55 II Międzynarodowy Festiwal Piosenki i Kultury Romów - Ciecichocin, 5.00 4.30 Panorama, 4.50 Sport-telegram, 5.00 Benefis Jana Karpieja Bulecki.

NIEDZIELA 19 GRUDNIA

6.00 „Czterdziestolatek” (s.), 6.50 Teledyski na zyczenie, 7.05 Słowo na niedzielę, 7.10 Madonny polskie: Małta Botta Odrobimka, 7.40 „Złotopolscy” (s.), 8.30 „Zwierzęta ze skłębion” (s. anim.), 8.55 Ala i Aa, 9.20 Hien- del w Poznaniu! Farze (koncert), 10.15 „Symposium biografisty polonijnej” (rep.), 10.40 UNICEF dzieciom (koncert), 10.55 „Dwanastu krzeseł” (kom. polska), 12.00 Aniol Pałki, 12.15 Czas (mag. katol.), 12.30 Golec Orliński, 13.00 Maza lw., 14.05 Wiadomości, 14.15 Czarne na białym (widowisko poetycko-baletowe), 14.55 Teledyski na zyczenie, 15.15 Zaproszenie, 15.40 Eleni - Jubileusz po greku, 16.30 Magazyn polonijny ze Skandynawii, 17.00 Telepress, 17.15 „Dom” (s.), 18.45 Ludzie listy pisa, 19.05 DTV (pr. satry), 19.15 Dobranoc! „Przygody Bolka i Lolka”, 19.30 Wiadomości, 20.00 „Rozmowy kontrolowane” (kom. polska), 21.30 Muzyczna Biesiada Kabaretowa, 22.30 Panorama, 22.50 Sport-telegram, 23.00 Trylady rocka w Polsce (3), 23.40 Autoportrety we wnętrzu: Tadeusz Dominik, 24.00 Sportowa niedziela, 0.30 Eleni - Jubileusz po greku, 1.20 „Przygody Bolka i Lolka” (s. anim.), 1.30 Wiadomości, 2.00 „Rozmowy kontrolowane” (kom. polska), 3.30 Muzyczna Biesiada Kabaretowa, 4.30 Panorama, 4.50 Sport-telegram, 5.00 Trylady rocka w Polsce, 5.40 Autoportrety we wnętrzu: Tadeusz Dominik.

PONIEDZIAŁEK 20 GRUDNIA

6.00 Kawa czy herbata, 7.45 Dziennik krajowy, 8.10 Sport-telegram, 8.15 Krakowski Przedmieście 27, 8.25 Giełda, 8.30 Wiadomości, 8.45 Czas (mag. katol.), 9.00 „Klan” (s.), 9.30 Domowe przedświata, 10.00 „Rozmowy kontrolowane” (kom. polska), 11.40 DTV (pr. satry), 11.50 MOTO Polonia, 12.00 Wiadomości, 12.15 7 dni świat, 12.45 „Klan” (s.), 13.10 Spotkania na Polskę, 13.30 „Dom” (s.), 15.00 Wiadomości, 15.10 Ojczyzna polska, 15.25 „Biennale sztuki w Wenecji” (rep.), 15.50 Tani program o poezji: Marcin Baran, 16.00 Panorama, 16.10 Rower Białe, 16.15 Telepress Junior, 16.20 Rower Białe, 17.00 Telepress, 17.15 Kto ty jesteś (dla dzieci), 17.45 Sportowy tydzień, 18.35 Mój ślad: prof. Henryk Samoszewicz, 18.40 Gość Jedyński, 18.50 „Klan” (s.), 19.15 Dobranoc! „Młody Kudałek”, 19.30 Wiadomości, 20.00 „Daghy” (film fab.), 21.25 Maza rzecz, a cięży, 21.45 Biografie: Tadeusz By-Żeleński, 22.30 Panorama, 22.50 Sport-telegram, 23.00 Kulisy PRU-u, 23.30 W. A. Mozart - Vespera Solennes de Confessore” (koncert), 24.00 Monitor Wiadomości, 0.35 Zaproszenie, 0.55

„Klan” (s.), 1.20 „Młody Kudałek” (s. anim.), 1.30 Wiadomości, 2.00 „Daghy” (film fab.), 3.25 Maza rzecz, a cięży, 3.45 Biografie: Tadeusz By-Żeleński, 4.25 Mój ślad, 4.30 Panorama, 4.50 Sport-telegram, 5.00 Kulisy PRU-u, 5.30 W. A. Mozart - Vespera Solennes de Confessore” (koncert).

WTOREK 21 GRUDNIA

6.00 Kawa czy herbata, 7.45 Dziennik krajowy, 8.10 Sport-telegram, 8.15 Krakowski Przedmieście 27, 8.25 Giełda, 8.30 Wiadomości, 8.45 Panteon, 9.00 „Klan” (s.), 9.30 Mój ślad: prof. Henryk Samoszewicz, 10.00 „Rodzina Leśniewskich” (s.), 10.40 „Daghy” (film fab.), 11.25 Maza rzecz, a cięży! Teledyski na zyczenie, 12.00 Wiadomości, 12.15 Magazyn teatralny, 12.45 „Klan” (s.), 13.10 Ludzie listy pisa, 13.30 Sportowy tydzień, 14.30 Magazyn polonijny z Węgier, 15.00 Wiadomości, 15.10 Twarz w twarz z... 15.30 Współczesne wypowiedzi, 15.45 Młodzi wiozowiczki gawędy Barbary Wachowicz, 16.00 Panorama, 16.10 Polska - Italia 2000: Czesław Miłosz, 16.30 Telepress Junior, 16.35 Rower Białe, 17.00 Telepress, 17.15 „Rodzina Leśniewskich” (s.), 17.40 Mój ślad: Bohdan Tomaszewski, 17.45 Krzyżówka szczepia (teleurwiny), 18.10 Zaproszenie, 18.30 Tęta, a Marcin powiedział, 18.40 Gość Jedyński, 18.50 „Klan” (s.), 19.15 Dobranoc! „Przygody myszki”, 19.30 Wiadomości, 20.00 „Jan Serce” (s.), 21.00 Dalecy - Bliscy (film), 21.30 „Za chlebem i złotem” (s.), 22.00 Rozmowy Jerzego Mirowskiego z K. Brandysem, 22.15 Wiadomości, 22.30 Panorama, 22.50 Sport-telegram, 23.00 Ze sztuką na ty, 23.45 Akademia sztuki, 24.00 Monitor Wiadomości, 0.30 Krzyżówka szczepia, 0.55 „Klan” (s.), 1.20 „Przygody myszki” (s. anim.), 1.30 Wiadomości, 2.00 „Jan Serce” (s.), 3.00 Dalecy - Bliscy, 3.30 „Za chlebem i złotem” (rep.), 4.00 Rozmowy Jerzego Mirowskiego z K. Brandysem, 4.10 Mój ślad, 4.15 Wiadomości, 4.30 Panorama, 4.50 Sport-telegram, 5.00 Ze sztuką na ty, 5.45 Akademia wiersza.

ŚRODA 22 GRUDNIA

6.00 Kawa czy herbata, 7.45 Dziennik krajowy, 8.10 Sport-telegram, 8.15 Krakowski Przedmieście 27, 8.25 Giełda, 8.30 Wiadomości, 8.45 Ludzie listy pisa, 9.00 „Klan” (s.), 9.30 Ala i Aa, 9.55 Mój ślad: Bohdan Tomaszewski, 10.00 „Jan Serce” (s.), 11.00 Dolecy - Bliscy, 11.30 „Za chlebem i złotem” (s.), 12.00 Wiadomości, 12.15 Golec Orliński, 12.45 „Klan” (s.), 13.10 Młodzi wiozowiczki gawędy Barbary Wachowicz, 14.25 Wiadomości, 14.30 Ono polskie, 15.00 Wiadomości, 15.10 Uczmy się pisać, 15.40 Kwadrans na kawę junior, 16.00 Panorama, 16.10 Rower Białe, 16.15 Telepress Junior, 16.20 Rower Białe, 17.00 Telepress, 17.15 Ala i Aa, 17.40 Mój ślad: Marcin Foltyn, 17.45 Gry olimpijskie (teleurwiny), 18.00 Magazyn turystyczny, 18.30 Teledyski na zyczenie, 18.40 Gość Jedyński, 18.50 „Klan” (s.), 19.15 Dobranoc! „Dzień”, 19.30 Wiadomości, 20.00 „Sukces” (s. anim.), 20.30 Wiadomości, 21.00 Tęta i inni, 21.30 „Młodzieżce i grażki pięknych damowiczek” (film dok.), 22.10 Przegląd prasy polonijnej, 22.30 Panorama, 22.50 Spotkania na Polskę, 23.00 Forum, 23.45 Panorama, 24.00 Monitor Wiadomości, 0.35 Magazyn turystyczny, 0.55 „Klan” (s.), 1.15 „Sukces” (s. anim.), 1.30 Wiadomości, 2.00 „Sukces” (s. anim.), 2.30 Wiadomości, 3.00 Tęta i inni, 3.30 „Młodzieżce i grażki pięknych damowiczek” (film dok.), 4.10 Przegląd prasy polonijnej, 4.30 Panorama, 4.50 Sport-telegram, 5.00 Forum, 5.45 Panorama.

CZWARTEK 23 GRUDNIA

6.00 Kawa czy herbata, 7.45 Dziennik krajowy, 8.10 Sport-telegram, 8.15 Krakowski Przedmieście 27, 8.25 Giełda, 8.30 Wiadomości, 8.45 Rozmowy Jerzego Mirowskiego z K. Brandysem, 9.00 „Złotopolscy” (s.), 9.25 Mój ślad: Maria Foltyn, 9.30 „Złotopolscy” (s. anim.), 10.00 „Sukces” (s. anim.), 11.00 Lista specjalna, 12.00 Wiadomości, 12.15 Mdm, 12.45 „Złotopolscy” (s.), 13.10 Zaproszenie, 13.30 Gry olimpijskie (teleurwiny), 13.55 Magazyn turystyczny, 14.15 Młodzieżce i grażki Barbary Wachowicz, 14.25 „Dzień Palanta” (film dok.), 15.00 Wiadomości, 15.10 Golec Orliński, 15.20 „Lasy do snu” (rep.), 15.45 Giełda Eurofalka (dla 16.00 Panorama, 16.10 Rower Białe, 16.15 Telepress Junior, 16.20 Rower Białe, 17.00 Telepress, 17.15 „Złotopolscy” (s. anim.), 17.45 Krzyżówka szczepia (teleurwiny), 18.10 Credo (mag. katol.), 18.35 Mój ślad: prof. Jan Niebuhorz, 18.40 Gość Jedyński, 18.50 „Złotopolscy” (s.), 19.15 Dobranoc! „Młody Kudałek”, 19.30 Wiadomości, 20.00 „Złotopolscy” (s. anim.), 21.05 „Pamięć i sen” (film dok.), 21.50 „Pamięć i sen” (film dok.), 22.50 „Pamięć i sen” (film dok.), 23.45 Młodzi wiozowiczki gawędy Barbary Wachowicz, 24.00 Monitor Wiadomości, 0.30 Kudałek szczepia, 0.55 „Złotopolscy” (s.), 1.20 „Złotopolscy” (s. anim.), 1.30 Wiadomości, 2.00 „Sabina” (film polski), 3.05 „Pamięć i sen” (film dok.), 3.45 Młodzi wiozowiczki gawędy Barbary Wachowicz, 4.25 „Złotopolscy” (s. anim.), 4.30 Wiadomości, 4.50 Sport-telegram, 5.00 Lista specjalna.

Telewizja zastrzegła sobie prawo mowa w programie.

Kto zafałszował?

Jestem obywatелеm czeskim narodowości polskiej, moja żona jest obywatelką polską, starszy syn również, a młodszy tylko dzięki niedbalstwu urzędników konsulatu PRL z 1986 roku jest tak jak i ja obywatелеm czeskim narodowości polskiej. Żona jest nauczycielką w Polsce, starszy syn uczy się w polskim gimnazjum, młodszy uczęszcza do polskiej szkoły podstawowej. Dlaczego taki wstę? Jestem pewien, iż powyższe fakty nie świadczą o mnie jako o kimś, kto chce zniechęcić, wręcz przeciwnie, chociaż w moim imieniu widnieć czeskie „J”. Poniższym sprostowaniem nie chcę nikogo obrazić ani oskarżać, pragnę tylko by cała prawda wyszła na jaw. Nigdy nie myślałem, że będę pisał do gazety, ale skoro w gazecie pokazała się nieprawda, to również w gazecie powinno pokazać się sprostowanie.

W artykule „Zafałszowany obraz” („GL” z 9.12. br.) pan Władysław Mi-

lęski poniekąd sam fałszuje pewne fragmenty obrazu dotyczące mojej osoby, jak i czeskojęzyckiego zboru Śląskiego Kościoła Ewangelickiego A.W. wraz z jego przełożonymi. Między innymi w nie całkiem prawdziwym opisie pewnych sytuacji użył mojego imienia i nazwiska do przekazania społeczeństwu polskiemu na Zaolziu, że w ŚKEAW, cytuję, „Nam zakazano śpiewać i modlić się po polsku”. Zdanie w cudzysłowie pochodzi podobno z moich ust. Bóg mi świadkiem, że nigdy przed nikim nie wypowiedziałem takiego zdania. Pan Miłerski nie rozmawiał ze mną osobście, informacje czerpał od swej znajomej, która nie żyzyła sobie, by ujawniać jej tożsamość. Pan Miłerski respektował życzenie naszej wspólnej znajomej i ja też je uszanuję. Szkoda tylko, że zanim użył mojego imienia i nazwiska, i zdania, które pono powiedziałem, nie zapytał mnie o zgodę, ba

nie rozmawiał ze mną ani nie poznał mnie osobście. Nie chcąc powtórzyć tego samego błędu, który mam za złe autorowi, natychmiast po przeczytaniu jego artykułu umówiłem się z nim telefonicznie, odwiedziłem go osobście, wyjaśniliśmy, powtarzałem w kółko, że to nie tak i... NIC! Nie przekonałem pana Miłerskiego o jego błędzie. Jest on przekonany, że to, co napisał jest jedyną możliwą prawdą. Rozumiem, że chce wszelkimi sposobami walczyć o polskość, ale i w tak szlachetnym celu nie wolno przekraczać faktów i pisać wypowiedzi, których w rzeczywistości nie było.

Panie Władysławie, wierzcie w szczerne idee, które Panem kierowały, kiedy pisał Pan wyżej wymieniony artykuł. Po pierwszych odgłosach ludzi nie tylko zboru, ale i osób całkiem na ubożu, nabieram przekonania, że nie posłużył on zjednoczeniu Polaków na Zaolziu, ale rozbiciu, i to nawet na niwie Kościoła.

ZBYSEK MICHIK, Cz. Cieszyń

CZWARTEK 16 GRUDNIA

PIĄTEK 17 GRUDNIA

TVP 1:

- 6.00 Kawa czy herbata
- 7.40 „Trzecia wojna” (s.)
- 8.05 Giełda
- 8.15 Krakowski Przedmieście 27
- 8.30 Wiadomości, prognoza pogody
- 8.45 „Sceny z życia smółków” (s. anim.)
- 9.10 Mama i ja (dla mamy i trzylatka)
- 9.25 Domowe przedzkoło
- 9.55 „Złoty poganiacz” (s.)
- 10.50 Gotowanie na chrzanie
- 11.05 „Na szlaku renifera” (s. dok.)
- 11.40 Po prostu paragraf. Wypadek
- 11.45 Puzr w serce
- 12.00 Wiadomości
- 12.10 Agrobiznes
- 12.25 Horyzonty
- 12.45 „Klan” (s.)
- 13.15 Saga życia
- 13.40 „Dietla John Collins” (s.)
- 13.55 Kwadrans z medycyną. Coś na ząb
- 14.15 Program edukacyjny
- 14.30 Muzyczna skatanka (teleturcja)
- 15.00 Wiadomości
- 15.10 Rynek
- 15.40 „Nowi dzielni” (s.)
- 16.05 Muzyczny Serwis Jedyński
- 16.15 Teleexpress Junior
- 16.20 Rower Blażęja (dla młodzieży)
- 16.30 Teleexpress
- 17.25 Jaka to melodia? (quiz)
- 17.50 Gole Jedyński
- 18.00 „Moda na sukces” (s.)
- 18.25 Credo (p. katolicki)
- 18.50 Mój ślad
- 19.00 Wycieczniki: „Tajemnice wklonowej zati”
- 19.15 Jutro weekend
- 19.30 Wiadomości, sport, pogoda
- 20.10 „Nash Bridges” (s.)
- 21.00 Flesz-Wiadomości
- 21.10 Trudne pytania
- 21.55 Tygodnik polityczny Jedyński
- 22.45 Monitor Wiadomości, sport
- 23.20 Frona
- 24.00 „Butley” (film fab.)

TVP 2:

- 7.30 Dzinne krajowy
- 8.00 Program lokalny
- 8.30 „Projektanci” (s.)
- 9.00 Transmisja obrad Sejmu
- 13.00 Panorama (w przerwie obrad)
- 15.00 „W labiryncie” (s.)
- 15.30 Krzyżówka 13-litów
- 16.00 Panorama
- 16.10 „Ich pociąg” (s.)
- 17.00 Wycieczniki 13-litów
- 17.00 Wycieczniki: „Tajemnice wklonowej zati”
- 17.15 Pytania o reformę
- 17.30 Program lokalny
- 18.30 Panorama
- 18.55 Jeden z dziesięciu (teleturcja)
- 19.20 Dwojokomnata
- 19.30 Magazyn Chopinowski
- 20.00 „Bawie iakowe” (s.)
- 20.25 Magazyn teatralny
- 21.00 Panorama, prognoza pogody
- 21.25 Sport-telegam
- 21.30 Dwojokomnata
- 21.40 „Z Archiwum X” (s.)
- 22.30 997 (mag.)
- 23.05 Ekstazy (s.)
- 24.00 Wina i kara. Droga w ciemności
- 0.25 „Romans impersora” (film białoruski)

TV KATOWICE:

- 7.00 „Ekoludki i smieloroby” (s. anim.) 7.25 „Snail Wypiski” (bajki), 7.30 „Szaleństwa Alwina i Wiewiórki” (s. anim.), 8.00 Wied 99, 8.30 Integracja, 8.45 „To jest temat” (rep.), 9.00 „Seniora” (s.), 10.00 Baltyk (mag.), 10.30 Echo regionów, 11.00 Budujemy mosty, 11.30 Laboratorium, 11.50 Tajniki matematyki, 12.05 Szkoła dla oceanów, 12.30 Klub Filipa, 13.00 Portrety miast, 14.00 Krakowiarz, 14.30 „Kropki miłości” (s.), 15.00 Podróże Obietzyskopi, 15.30 „Układanka” (s. kukiel), 16.00 Klub kolekcjonerów, 16.15 Złotycha, 16.30 Flesz-Aktualności, 16.35 „Dwa światy” (s.), 17.00 Dzień jak co dzień (mag.), 17.30 Wiat, Swajcaro (teleturcja), 17.50 Portrety miast i firm, 18.00 Aktualności, 18.20 Co słychać w muzyce?, 18.45 W cieniu cieni, 19.00 Krakowiarz (mag.), 19.30 „O dwóch takich, co ukradli księżyc” (s. anim.), 20.00 „Seniora” (s.), 21.00 „To jest temat” (rep.), 21.15 Integracja, 21.30 Aktualności, 21.45 Temat dnia, 22.00 „Kropki miłości” (s.), 22.30 „Crimen” (s.), 23.30 Obszary Niemiec.

POLSAT 1:

- 6.00 Piosenka na życzenie, 7.00 „Świat według Bundy” (s.), 7.30 Polityczne graffiti, 7.35 „Jumanji” (s. anim.), 8.00 „Czarodziejka z Księżyca” (s. anim.), 8.30 „Mieściec Ewening Shade” (s.), 9.00 „Karolina w mieście” (s.), 9.30 „Paloma” (s.), 10.30 „Paloma” (s.), 11.30 „Herkuł” (s.), 12.30 Disco Polo Live, 13.30 Rodzina zastępcza” (s.), 14.00 Dziwny Satyrzyk Kraju (p. satyry), 14.30 Kalambrzy (dla dzieci), 15.00 „Jumanji” (s. anim.), 15.30 Informacje, 15.55 „Luz Maria” (s.), 16.45 „Alvaro” (s.), 17.45 „Luz Maria” (s.), 18.40 Super Express, 18.55 Informacje, prognoza pogody, 19.05 „Paloma” (s.), 20.00 „V.I.P.” (s.), 20.50 Losowanie Lotto, 21.00 „Polikjan” (s.), 21.55 „Oczy dybier” (s.), 23.00 Informacje i biznes informacja, 23.15 Prognoza pogody, 23.30 Polityczne graffiti, 23.35 „13 posterunek” (s.), 0.05 Super Express, 0.30 „Sukumny opiel” (film USA).

TVP 1:

- 6.00 Kawa czy herbata
- 7.35 „Trzecia wojna” (s.)
- 8.05 Giełda
- 8.15 Krakowski Przedmieście 27
- 8.30 Wiadomości, prognoza pogody
- 8.45 „Przygody Missa Paddingtona” (s. anim.)
- 9.10 Mama i ja (dla mamy i trzylatka)
- 9.25 Domowe przedzkoło
- 9.55 „Złoty poganiacz” (s.)
- 10.50 Gotowanie na chrzanie
- 11.05 „Na szlaku renifera” (s. dok.)
- 11.40 Po prostu paragraf. Wypadek
- 11.45 Puzr w serce
- 12.00 Wiadomości
- 12.10 Agrobiznes
- 12.25 Czas relaksu
- 12.45 „Klan” (s.)
- 13.15 „Sponsas Christi - Oblubienice Chrystusa” (film dok.)
- 14.30 Kuchnia wroki: Biskopiecki Ani Shirley
- 14.45 Dzieło-arydzielo
- 15.00 Wiadomości
- 15.10 Twarz w twarz z Europą
- 15.35 „Niewidzialni” (s.)
- 16.00 Muzyczny Serwis Jedyński
- 16.15 Teleexpress Junior
- 16.20 Rower Blażęja (dla młodzieży)
- 16.30 Teleexpress
- 17.25 Jaka to melodia? (quiz)
- 17.50 Gole Jedyński
- 18.00 „Moda na sukces” (s.)
- 18.25 MOC (mag. mowid.)
- 18.50 Taka, a Marcin powodził
- 18.50 Mój ślad
- 19.00 Wycieczniki: „Fragles”
- 19.30 Wiadomości, sport, pogoda
- 20.10 „Uciezka doskonała” (film USA)
- 21.00 Flesz-Wiadomości
- 21.55 Takśowa Jedyński
- 22.00 Miszostwa Świata Formacji Tanecznych - Elbiag '99
- 22.45 Monitor Wiadomości, sport
- 23.20 Nocne rozmowy
- 0.15 „Główny podejzany V” (s.).

TVP 2:

- 7.30 Dzinne krajowy
- 8.00 Program lokalny
- 8.30 „Projektanci” (s.)
- 9.00 Transmisja obrad Sejmu
- 13.00 Panorama (w przerwie obrad)
- 15.00 „W labiryncie” (s.)
- 15.30 Szalone liczby (teleturcja)
- 16.00 Panorama
- 16.10 „Ich pociąg” (s.)
- 17.00 Wycieczniki 7
- 17.30 Program lokalny
- 18.30 Panorama
- 18.55 Jeden z dziesięciu (teleturcja)
- 19.20 Dwojokomnata
- 19.30 Jeden na jeden
- 20.00 Kasiarniarz '99
- 21.00 Panorama, prognoza pogody
- 21.25 Sport-telegam
- 21.30 Dwojokomnata
- 21.40 „Boże wyroki” (film USA)
- 23.35 „Katastrofy na żywo. W startu z żywiołem” (s. dok.)
- 24.00 Cytykaski Czarzadze (koncert)
- 0.35 Trzechodni, powiedz Spacie” (film USA)

TV KATOWICE:

- 7.00 „Wyspa Nogo” (s. anim.), 7.25 „Fizyka na wesoło” (s. eduk.), 7.40 „Zegarek Bernarda” (s.), 8.00 Pogoda dla narciarzy, 8.05 Kraj za miastem (mag.), 8.30 Magazyn kulturalny, 9.00 „Seniora” (s.), 10.00 Baltyk (mag.), 10.30 „Doktor Ewa” (s.), 11.15 „Europejskie ogrody zoologiczne” (s. dok.), 11.30 Paul Jola zmienia swoje życie, 11.50 Harmonia usna i blues, 12.15 Edukacja nowego wieku, 12.30 Podróże Obietzyskopi, 12.50 Ja, Ty, My - małżeństwo, rodzina, 13.15 „Zawody zwide i nierzwykie” (s. dok.), 14.00 U siebie, 14.30 „Kropki miłości” (s.), 15.00 Drynda (dla dzieci), 15.30 Trzy po trzy (teleturcja), 16.00 Babie lato, 16.30 Flesz-Aktualności, 16.35 „Dwa światy” (s.), 17.00 Dzień jak co dzień (mag.), 17.30 Studio pod bukiem (mag.), 17.50 Portrety miast i firm, 18.00 Aktualności, 18.20 Telekurs, 19.00 U siebie, 19.30 „Kaszaniaki” (s.), 19.40 „Snail Yampies” (bajki), 19.50 „Kaszaniaki” (s.), 20.00 „Seniora” (s.), 21.00 Magazyn kulturalny, 21.30 Aktualności, sport, 21.45 Temat dnia, 22.00 „Kropki miłości” (s.), 22.30 „Salto” (film polski), 0.10 „Anatomia katastrofizmów” (s. dok.).

POLSAT 1:

- 6.00 Piosenka na życzenie, 7.00 „Świat według Bundy” (s.), 7.30 Polityczne graffiti, 7.35 „Jumanji” (s. anim.), 8.00 „Czarodziejka z Księżyca” (s. anim.), 8.30 „Mieściec Ewening Shade” (s.), 9.00 „Karolina w mieście” (s.), 9.30 „Paloma” (s.), 10.30 „Paloma” (s.), 12.30 „Paloma” (s.), 13.30 „13 posterunek” (s.), 14.00 Sekrety rodzinne (p. rozryw.), 14.30 Talent za talent, 15.00 „Jumanji” (s. anim.), 15.30 Informacje, 15.55 „Powrót Supermana” (s.), 16.45 „Alvaro” (s.), 17.45 „Manbel” (s.), 18.40 Super Express, 18.55 Informacje, prognoza pogody, 19.05 „Paloma” (s.), 20.00 „13 posterunek” (s.), 20.35 „Włada zierzaz 2” (film USA), 20.50 Losowanie Lotto, 22.40 „Real TV: Z życia wzięte” (s.), 23.10 Informacje, prognoza pogody, 23.30 Polityczne graffiti, 23.45 „Rozwła landynka” (s.), 0.15 Super Express, 0.30 „Elektroniczny człowiek” (film USA).

Telewizja anstraga sobie prawo zmiany w programie.

Na błotnistej trasie

Nie lada wydarzeniem dla entuzjastów kolarstwa przebiegającego na naszym terenie była sobotnia impreza w Orłowie-Lutyni. W rześnym i tamtejszego parku leśnego przebiegały bowiem mistrzostwa Republiki Czeskiej dla kategorii młodzieżowych oraz 10. (ostatnie) wyścigi Cieskiego Pucharu - Budvar Cup mężczyzn i kobiet. Organizatorką była Gracia CEZ-EDE Orłowa. Szkoła, że aura ale sprzyjała zawodnikom, którzy podczas chłodnej i wietrznej pogody musieli się zmagać również z aklepryjnymi błotem na trasie.

Najlepiej rywalizowali młodzieńcy o tytuły mistrzowskie. W kategorii młodzików na trasie 5,3 km zwyciężył (po raz 6. w tym sezonie) Michał Mach (Stadion Louny), wyprzedzając o 3 sekundy Szamitla (CK Fastum). Lokaty zawodników z regionu Moraw pch. 10. Peter Velicka (Slezan F-M), 12. Jiri Toman (HD Viadur Bogumim). Kadeci mieli do pokonania 10,6 km. Zwyciężył (po raz siódmy już!) faworyzowany Paweł Adel (ETA Hlinsk) przed Lechnem (Siga Olomunie) - 32 sek. Tibor Boček z Bogumina nie ukończył wyścigu.

Wśród juniorów (13,2 km) tytuł mistrza RC w pięknym stylu obronił David Kašec (Budvar Tabor), zapewniając sobie miejsce w reprezentacji RC na styczniowe MS w Holandii (była to już jego 7. wygrana w bie. sezonie); 2. M. Bina (również z Tabora) - 32 sek.

PONOWNIE EMIL PLINTA

Przedświąteczne szachy

W przyjemnej atmosferze odbywał się w ubiegłą sobotę 17. już przedświąteczny turniej w szachach białkowskich, zorganizowany przez KS Slavoj Czeski Cieszyń w auli Gimnazjum przy ul. Frydeckiej.

Rywalizowało 24 graczy z powiatów karwiskich i frydeckich-miejskiego oraz z Polski. Dyrektorem turnieju, J. Kopeć, podzielił ich do dwóch grup. Członkami grupy A: 1. Emil Plinta (Olimpia Golezów - Polska), ubiegłoroczny triumfator imprezy - 10 pkt., 2. E. Gibiec (Slawia Orłowa) - 9,5 pkt., 3. R. Mesiar (KS HT Trzyniec) - 8 pkt. id. Grupa B: 1. Wiesław Marozczyk (HT Trzyniec) - 10 pkt., 2. M. Kiełbasowski (Cieszyń) - 8,5 pkt., 3. M. Kowala (Sj Cz. Cieszyń) - 7 pkt. id.

Wszyscy uczestnicy otrzymali wartościowe nagrody rzeczowe. Sędzią głównym był Josef Zahorowski z Trzyczki. -am-

DONIESIENIA Z TERENU

● ZE ZMIENIANY SZCZĘCIEM walczyli podczas minionego weekendu 14-golowi florbalłiści Pogoni Hawierów z ostrowskimi drużynami. Z beniaminkiem rozgrywek - SC Ostrowa wyprali minimalnie 2:1, natomiast z produkującym w rozgrywkach zespołem SC Wilkowice przegrali zdecydowanie 1:6. Z innych wyników na uwagę zasługują remis 3:3 Witkowo z FBC i Trzebnia z „Bulldogami” z Brna. SC Ostrowa - FBC Ostrowa 2:9 id. Sytuacja w tabeli po 14 kolejkach: 1. SC Witkowo 24 pkt., 2. Szerszowice 22, 3. FBC Ostrowa 20, 4. Bmo 18, 5. P. Hawierów 14 pkt., 7. Trzebnia i B. Sparta po 12 pkt. id. Następne mecze - dopiero 8 stycznia 2000 roku. (F)

● NIE POWIÓDŁO SIĘ halowym piłkarzom Słowiana Hawierów w 13. kolejce 1. ligi ogólnokrajowej. W spotkaniu o 10. miejsce przegrali oni wysoko z Atką w Libercu 3:9 i spadli z powrotem na 11. pozycję (13 pkt.) za 10. Liberec (14 pkt.). Słowian H. wyprzedza już tylko 12. Chocel (9 pkt.), 13. Prachatic (6) i Dno Brno (3 pkt.). Na czele nadal Prostor Ostrowa (wygrał w Hawierówym Brodzie 7:5) - 32 pkt., przed Jusebkiem (pokonał Wyt. Myto 3:1) - 31 p. i Miskra Ostrowa (zremisowała z Zizkowem 2:2). W ostatnim w tym roku spotkaniu rozegrają Hawierowian z Jusebkiem (w sobotę w Koprzywnicy) i w niedziele „u siebie” (w Witkowie) z Hawl. Brodem. (F)

● W RAMACH ZGRUPOWANIA przed sezonem narciarskim odbyły się na górze Pradziab bieg kontrolne zawodników VSB-TU Ostrowa. Wśród kobiet dobrą formę wykazała w nich wywodząca się z naszego regionu bezkieszkowa Pawełka Kantor, zajmując pierwszą 2. miejsce w biegu na dystansie 4 km stylem klasycznym (ze stratą tylko 3 sekund do zwyciężczycy Jurekowskiej), zaś na dyst. 4,5 km techniką dowolną (krótkim tyłwarskim) P. Kantor triumfowała, wyprzedzając o 6 sekund Kalońską (Uniwersytet Brno), o 27 sekund Jurekowską (VSB-TU) id. (m)

● BARDZO WIDOCZNI byli pingpongowi juniorzy Banika Hawierów podczas Pucharu Nadziei Olimpijskich na stołach Slavova w Pradzie. 1. Marcin Pavlica, 2. Richard Fober, juniorki: 3. Lenka Harabesz, 6. Jana Gregor. (JE)

● PRAWDZIWA GRATKA dla miłośników królewskiej gry będzie sobotnie derby w ekstraklasie szachowej: Jaki Karwina - HT Trzyniec, które będzie miało miejsce w sobotę 18. br. o godz. 10.00 na stadionie w Raju. (pm)

● XIX ŚWIATOWY CZESKI turniej generalny w kolarstwie odbył się w Cieszyń w sobotę 18. br. w hali Polskiego Gimnazjum. Organizator zaprasza wszystkich byłych kolarzy Slavova. Zbiórka o godz. 13 (wcześniej z ulicy Bezruč). -am-

● ŚLIŻGAWKA ORŁOWA: czwartek godz. 8:30-12:00; piątek 9:30-11:00; sobota 10:00-12:30 CZESKI CIESZYŃ: piątek godz. 15:00-16:40 i 17:30-19:00 dyskoteka. TRZY-NIEC: piątek godz. 17:30-19:00 dyskoteka. sobota godz. 7:30-8:15 nauka jazdy na łyżwach dla dzieci i chłopców urodzonych w 1991 roku (drugoklasistki i młodzieży). (fm)

SPORT POLSKI

SPORT POLSKI

SPORT POLSKI

SPORT POLSKI

SPORT POLSKI

SPORT POLSKI

SPORT POLSKI

3. Liner (St. Louny) -1:35 min. id. Pecha miał Radomir Šimonek, syn 4-krotnego mistrza świata, którego w czasie rozgrywek na szosie porcił samochód. Młody zawodnik doznał lekkiego wstrząsu mózgu i potłuczenia twarzy, ale na szczęście nie doszło do żadnego zranienia i według słów jego ojca, który zrezygnował ze startu w Belgii i przyjechał po niego do Orłowej, jeszcze w tym tygodniu ma on wznowić treningi...

PO 12 WYŚCIGACH SZOSOWYCH W POWIECIE KARWISKIM

Kolarze podliczali punkty

● Udało się wreszcie skompletować wyniki wszystkich dwunastu wyścigów całorocznej rywalizacji pucharowej kolarzy szosowych powiatu karwiskiego (OPS), zorganizowanej już po raz 42. W 10 rundach kategorii klasyfikowano w sumie 52 zawodników i zawodniczek z 7 klubów. A oto końcowe punktacje najlepszych:

● MŁODZICZKI: 1. Veronika Manulikowa 31 pkt., 2. P. Molinkowa (obydwie SK Gracia-Tercia Orłowa) 27, 3. L. Tomanowa (KS HD Viadur Bogumim) 26 pkt. id. Kadetki: 1. Z. Zelená Obřívka 6 pkt. JUNIORCI: 1. Sylvie Prudelova (ob. GT Orłowa) 9 pkt. KOBIETY: 1. Daniela Kempna 4 pkt., 2. M. Zejkova (ob. Safrata Bogumim).

● MŁODZICY MŁODSI: 1. Vojtěch Bláček (S. Bog.) 2, 2. J. Toman (HD Bog.) obaj po 35 pkt., 3. L. Konopka 28, 4. J. Pecenko (ob. Píetrwald-Brzeziny) 25 pkt. id. ML. STARSZY: 1. Jan Šel (HD Bogumim) 13 pkt., 2. F. Škola (CK FESO Píetrwald) 9, 3. R. Křemřer (GT Orł.) 5 p. id. KADETKI: 1. Ivo Martink (Banik Hawierów/HD Bog.) 51 pkt., 2. T. Boček (HD Bog.) 40, 3. R. Jezioriski (FESO Píetr.)

26, 4. D. Bečák (HDB) 14 pkt. id. JUNIORZY: 1. Aleš Fritz (FESO Píetr.) 47, 2. M. Voj (HDB) 37, 3. R. Nieszt (FESO) 33, 4. Šedáka (HDB) 25 pkt. id.

● KAT. MASTERS: 1. Tomáš Bláček, 2. V. Sosna (ob. S. Bogumim) - po 6 pkt., 3. M. Fajkus (B. i Maja Karwina) 3 pkt. id. MŁDZ. CZYNI: 1. Petr Kolářek 24 pkt., 2. M. Bohan 21, 3. J. Mudřák (wszyscy HD V. Bogumim) 10, 4. E. Dworak (S. Bog.) 118, 5. P. Toman 103 pkt. id.

● KLASYFIKACJA KLUBÓW: 1. HD Viadur Bogumim 345 pkt., 2. FESO Píetrwald 151, 3. Gracia-Tercia Orłowa 131, 4. KS Jelenia Bogumim 77, 5. KS Píetrwald-Brzeziny 74, 6. Banik Hawierów 35, 7. B. i Maja Karwina 6 punktów... (W)

Olimpijska szansa

● Banik Hawierów ma w reprezentacji RC niezwykle upodobańskich tenisistów chłowych pięciu graczy. Czterech spośród nich posiada realną szansę wzięcia udziału w II Igrzyskach Paraolimpijskich w dniach 14-23 października 2000 w Sydney.

Pewne miejsca w kadry mają: Jan Davidkova, Ivan Karabesz i Michal Zlatava. Wystarczającą ilość punktów dysponują również Jana Mojawa; pytanie tylko, jak na ekipę wiedeńską do delegacji Australii. Komitet Paraolimpijski. Ostatnią szansą na bycia punktem do klasyfikacji światowej grai zamknięciem nominacji na IP były otwarte mistrzostwa Hiszpanii, rozegrane pod koniec ub. tygodnia w La Corunie.

W ósmym reprezentantów RC były nierzdwie hawierowianki: Michal Zlatava, dwukrotnie pokonana triumfującą w tym tygodniu - Chinę Zhou Min, porwała ją, że przy dobrym przewidywaniu była jej w swej kategorii 9 wygranych z kimkolwiek w świecie. Miała wszelkie trudności. Drogi porażki w jej dwukrotnie Francuska podzielenia iajlandzkiego - Kanadzijskiego, była ca objawieniem obecnego sezonu. Raz przegrała Zlatava również z kłopotliwą z reprezentacji - Petlowa, co kosztowało ją remis do jakiegoś półfinalu. - Niamonji J. Mojawa przegrała w La Corunie swój standard, plasując w k. 10 na 4. pozycji. Ze swym zwycięstwem rywalizacji, Węgierka Karolina i Belgia Meuter, miała ona wywołany ból, który czemu utrzymała na liście dobową prędkość wystarczającą przewagę punktową przed innymi zawodniczkami. (M)

▲ 51. SPORTKA: 16, 25, 30, 37, 38, 40 (15). IL LOSWANGIA: 10, 32, 33, 34, 48 (37). SZANSA: 207 478. (bez gwiazdek)

(kiderem ma był Wojciech Pawlik, 1. Włoch Fabio Testi i 1. Australijczyk - Matthew Hall. Prowadzące są też pertraktacje z japońskimi i chińskimi kolarzami.

● 22-LETNIE PIŁKARZ ALISTRASID, mistrz świata Michael Klina, stracił koniec ub. tygodnia dwukrotnie popadł w Ciesze wlasny rekord wlasny sprut doświadczenia na 100 m stylom moryfowym w basenie 50-metrowym - 52,03 sek. i 51,81 sek. swiad w... Gdyni. Był to 7. rekord świata Klina w tym roku i 11. w jego dorobku zawodniczym.

● HOKEJOWE MS grupy „B” debiut w przyszłym roku w Katowicach. Pierwotnie Polaków będą tam reprezentować: Iran, Niemiec, Szwecja, Holandia, Dni Zachodni i Wielkiej Brytanii. Tu ostatni przegrał we wtorek w Eindhoven burmistrz z Norwegią 1:2 (Szwedzi wygrali 3:0). MS „A” w Peczernburgu w grupie z RC Karwina i Japonia. Polacy wierz, że w bazie „Spodku” zajmą co najmniej 3 miejsca.

● SKŁAD PIŁKARSKIEJ KIBI POLSKI na pierwszy mecz wstąpił z uczestnikami finałów ME - Hiszpania 3:1, 2000 w K. Kartagena; ogólny wynik meczu Engel około 6 stycznia 2000 roku. (P)